20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 191.

Kraków, niedziela 18 sierpnia 1940 r.

Nadesłane. a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas. gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Rewja lotnictwa niemieckiego nad Londynem.

Niesamowite widowisko dla mieszkańców wielomiljonowego miasta. Gdzie są angielskie samoloty myśliwskie?

(§§) 16 sierpnia w godzinach wieczornych stolica Anglji przeżyła wizytę niemieckich eskadr samolotów bojowych, widowisko, które pozostanie niezapomniane dla wszystkich mieszkańców, a przedewszystkiem dla obciążonych odpowiedzialnością podżegaczy wojennej tej wyspy piratów.

Olbrzymia ilość eskadr samolotów bojowych i myśliwskich wzięła udział w tym ataku. Podczas kiedy eskadry bojowe obrzuciły skutecznie bombami lotniska, zapełnione spoczywającemi maszynami angielskiemi, ponad niemi przeleciały niemieckie eskadry samolotów myśliwskich, czekające daremnie na wyzwanie ich do walki przez myśliwce angielskie.

Bombardowanie lotnisk naokoło Londynu i rewja powietrzna lotników niemieckich nad stolicą Anglji

nie spotkały się z żadnym oporem.

Kilka zaledwie samolotów myśliwskich, typu „Hurricane" próbowało podjąć słabe sporadyczne ataki, które zostały odparte niezwłocznie z niszczącym skutkiem.

Jeden z lotników niemieckich, który brał udział w tej niewidzianej jeszcze dotychczas demonstracji niemieckiej przewagi powietrznej, opowiada następujące szczegóły:

„Przeżyłem ten największy wyczyn naszego lotnictwa na jednym z myśliwców ciężkiego typu, który wchodził w skład eskadr konwojujących, i podczas całego mojego lotu zadawałem sobie nieustannie pytanie:

gdzie podziewają się myśliwce angielskie?

Każdego wieczora angielska służba informacyjna głosi w eterze: nasze myśliwce zadały znowu Niemcom olbrzymie straty, zestrzeliły znowu potworną ilość ich samolotów, niemieckie lotnictwo zostało w druzgocący sposób osłabione i zdziesiątkowane. Dziś ludność angielska, której codziennie takie bajki wkładano w uszy, musi na własne oczy oglądać, jak ta „niezuaczna ilość" niemieckich samolotów myśliwskich może sobie jeszcze pozwolić na latanie przez całe pół godziny nad morzem domów Londynu, **nie zaczepiana przez myśliwce angielskie.**

Było to widowisko, któremu podobne przeżyłem tylko raz w czasie ataku na wielką skalę na lotnisku koło Paryża. Z olbrzymich oparów mgieł, które tego popołudnia rozprzestrzeniały się nad północną Francją, Kanałem La Manche i Anglją, wynurzyły się eskadry niemieckie.

Na czele szybowały w zwartym szyku eskadry bojowe, nad niemi w rozwiniętych formacjach samoloty myśliwskie ciężkiego typu, nasze „Me 110", którym przypadła w udziale ochrona konwojowa.

Z mojej przestronnej kabiny aparatu „Me 110" rozglądam się na wszystkie strony, na prawo, na lewo, do góry i na dół: wszędzie widzę tylko maszyny niemieckie. Już od 10 minut pozostawiliśmy za sobą Kanał La Manche i lecimy nad ziemią angielską.

Głęboko pod nami lecą maszyny bojowe. Podczas kiedy zwyczajnie zrzucają one bomby z większych wysokości, to **dziś lecą o wiele niżej** i mogą z całą dokładnością zrzucać swe bomby na upatrzone cele. A że trafią, to wiemy dobrze. Tyle razy miałem to sposobność zaobserwować we Francji i przy transportach konwojowanych w Kanale La Manche.

Sznur samolotów „Me 110" przelatuje nad naszą maszyną. Tu i ówdzie przesuwa się pod nami pasmo mgły i zasłania nam widok miljonowego miasta. Przez kilka chwil widoczny jest zamek Windsor. Może król angielski przygląda się stamtąd tej niemieckiej rewji powietrznej nad swoją stolicą?".

niego bombardowania, aby sfotografować szczegóły i rozmiary zniszczenia, których nie dało się stwierdzić w nocy z powodu ciemności.

Od wczesnych godzin porannych niemieckie samoloty bojowe i nurkowe, w otoczeniu myśliwców i ścigaczy, znajdują się znowu w akcji przeciwko Anglji. Donoszą właśnie, że 30 niemieckich samolotów nurkowych dokonało nalotu na południowo-wschodnie wybrzeże Anglji.

Dziennik szwedzkie zamieszczają obszerne sprawozdania o walkach powietrznych, które coraz bardziej zbliżają się do Anglji środkowej. — Londyński sprawozdawca dziennika „Nya Daglight Allehanda" pisze, że pożar w Croydon musiał być bardzo znaczny, gdyż wielkie chmury dymu można było dostrzec z centrum Londynu. (Croydon leży ok. 20 km. od centrum miasta).

Według pism szwedzkich **parlament angielski przy pierwszym sygnale alarmowym udał się we czwartek do schronów podziemnych w Izbie Gmin.** Zaciemnienie miasta było we czwartek wieczorem przeprowadzone o wiele ściślej, niż dotychczas. Autobusy londyńskie zgasiły całkowicie słabe światła, oświetlające wnętrza wozów.

Zamknięcie dwóch prowincyj angielskich.

Berlin, 17 sierpnia. (G). Jak donosi Associated Press. wydał ostatnio angielski Home Office rozporządzenie, mocą którego dwie prowincje, a mianowicie **Devan i Kornwalja zostają zamknięte dla cudzoziemców.** Wszystkie porty i miasta znajdujące się w tych prowincjach poddane są tymsamym ograniczeniom. (p)

Nowa serja nalotów na Anglję

Berlin, 17 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 15 sierpnia i w nocy na 16 sierpnia niemiecka flota kontynuowała ataki na porty morskie, urządzenia i zakłady przemysłu zbrojeniowego, lotniska oraz zapory balonowe.

Poważnie uszkodzono urządzenia portowe w Portland, Scarborough, Britlington i Middlesbrough, fabryki samolotów i silników w Birmingham i Brought pod Hull, jak również hangary i koszary na wielu lotniskach Anglji południowej, południowo-wschodniej i środkowej.

Dochodziło przytem do zażartych walk powietrznych, w ciągu których major Galland odniósł swoje 20 zwycięstwo powietrzne. Wiele portów brytyjskich zostało zaminowanych.

Nocne naloty brytyjskich samolotów na Niemcy zachodnie nie wyrządziły poważniejszych szkód.

Łączne straty przeciwnika w dniu 15 sierpnia wyniosły conajmniej 143 samoloty, z których 108 zostało strąconych w walkach powietrznych, a reszta na ziemi względnie przez artylerję przeciwlotniczą. Pozatem udało się dokonać zestrzelenia 21 balonów zaporowych. 32 samoloty niemieckie nie powróciły, jednak służba ratunkowa na morzu zdołała wyratować dziewięciu niemieckich lotników i jednego angielskiego.

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dwa okręty handlowe łącznej pojemności 14.000 ton.

Kilka poławiaczy min zestrzeliło cztery samoloty z dziesięciu atakujących, typu „Spitefire". (p)

Zbombardowanie dalszych fabryk lotniczych w Anglji.

Ataki na zakłady w Chatham. — Zestrzelenie ponad 40 brytyjskich samolotów.

Berlin, 17 sierpnia. **W piątek oddziały lotnictwa niemieckiego przeprowadziły znowu ataki na wojskowe objekty w Anglji południowej i południowo-wschodniej.**

Tak więc zaatakowano skutecznie lotniska w okolicach Portsmouth, jak również lotniska i zapory balonowe w hrabstwie Kent. Na lotniskach trafione liczne hangary, kilka z nich podpalono, koszary i inne budynki ciężko uszkodzono. Wiele samolotów zostało zniszczonych na ziemi, zestrzelono pewną ilość balonów zaporowych.

Działalność lotnicza nad Anglją została ograniczona skutkiem złej pogody. Na kilku miejscach doszło do mniejszych walk powietrznych, w czasie których, według dotychczas nadeszłych doniesień, zestrzelono ponad 40 samolotów. Ze strat niemieckich doniesiono dotychczas o 15 samolotach.

*

W związku z ostatniemi atakami powietrznemi dowiadujemy się, że **celem nalotu były również zakłady w Chatham.** Położone u ujścia Tamizy doki i zakłady zostały również skutecznie zbombardowane. **W Birmingham-Longbridge zrzucono bomby na fabrykę samochodów i silników „The Austin Company Ltd". Fabryka ta produkuje podczas wojny znane silniki do samolotów typu „Bristol". W Brought pod Hull obrzucono licznemi bombami zakłady „Blackburn Aircaft".**

Niemieckie samoloty wywiadowcze przeprowadziły przelot nad objektami ostat-

Dramat o świcie.

East-Church w płomieniach.

Balony zaporowe jako tarcze strzelnicze.

(§§) **Dzień za dniem rozgrywają się nad wyspą angielską zacięte walki powietrzne. Dzień za dniem nadlatują bombowce niemieckie, aby zniszczyć ważne centra wojskowe w Anglji.**

Przeżycia niemieckich lotników są niezmiernie interesujące. Dajemy głos jednemu z pilotów niemieckich, który opisuje

atak na lotnisko myśliwskie w East-Church:

„Mamy rozkaz zniszczenia głównego lotniska w Church. Po zakomunikowaniu nam tego przez kapitana naszej eskadry, nadporucznika G., przystępujemy do dokładnego omówienia technicznych szczegółów dzisiejszego ataku na lotnisko myśliwskie East-Church u ujścia Tamizy. Panuje głęboka noc i jedynie mały płomyk świecy oświetla skromnie wnętrze pokoju, w którym odbywamy rozmowę. Jeszcze ostatni rzut oka na mapę, jeszcze ostatnie uzgodnienie zegarków i w 12 minut później maszyny suną na miejsce startu.

Panują jeszcze ciemności i tylko z trudem przebijają się na wschodzie pierwsze poranne brzaski. Niezapomniany, wspaniały obraz przedstawia

start na nocnem lotnisku.

Jak robaczki świętojańskie migocą światełka pozycyjne huczących samolotów wśród nocy, a płomienie wydechowe biją [illegible]

Wśród ponurej szarzyzny budzącego się dnia **eskadry suną ku Anglji.** Jak już tyle razy w ciągu ostatnich dni, niema dla nas niemożliwości. Z dokładnością na włos, precyzyjną skrupulatnością regulujemy nasze stery i obliczamy kurs. Tutaj już musi leżeć cel ataku. Jak wysoko może sięgać powłoka chmur? Krótka decyzja: przebić się.

Piloci opuszczają w dół dźwigi sterowe swych maszyn i w tym momencie niemal prostopadle przebija się cała eskadra przez warstwę chmur. Wysokościomierz spada na 1.800 do 1.500 metrów.

Ale wciąż jeszcze chmury, nic, tylko chmury. A zatem jeszcze niżej, do tysiąca metrów i jeszcze niżej.

Wten rozdziera się pokrywa i oto swobodny widok! Eskadra robi zakręt w kierunku objektu bombardowania ponad ujściem Tamizy, brama Londynu, a już tu i ówdzie słychać grzmoty dział przeciwlotniczych. Na dole majaczy na wodzie **niewielki konwój statków,** ale dla bomb nie jest to żaden wartościowy cel, bowiem zdaleka widać już

lotniska i pola startowe East-Church.

Łatwo rozpoznać zdaleka wielkie hangary i dziesiątki samolotów, a w kilka sekund później rozpoczyna się **codzienna dramatyczna gra,** widowisko, które tak często przeżywamy, mianowicie **wstrząsający huk bomb i wybuch potężnych kłębów dymu i**

ognie oraz wybuchy dostrzegalne niemal we wszystkich miejscach olbrzymiego terenu. Samo pole startowe uległo „przeoraniu". **Zostało ono zamienione na pobojowisko, pokryte licznemi lejami i niezdatne do swego celu.** Eskadra wykonała tu dokładnie swoją pracę.

Ujście Tamizy strzeżone jest przez artylerję przeciwlotniczą, zespoły samolotów myśliwskich i balony zaporowe. Ale i najpotężniejsza obrona **nie jest w stanie wzruszyć lotników niemieckich.** Balony zaporowe są łatwe do rozpoznania. Przelatując obok nich, samoloty niemieckie urządziły coś w rodzaju „strzlania o nagrodę", celując do tych niezwykłych tarcz strzelniczych. 5, 6, 8, 10 balonów widzi się mniej, a strzelanina z dołu staje się coraz donioślejsza.

Ale nie opłaca się poświęcać temu celowi więcej czasu, bowiem większość ich uległa zestrzeleniu. Najbardziej optymistycznie nastawiony mieszkaniec Londynu musi przyznać, że nimb o nienaruszalności wyspy angielskiej staje się coraz bardziej wyświechtany. Zaprawdę, nawet największy optymista ma możność rozmyślać w czasie długotrwałego przebywania w schronie przeciwlotniczym, jak się przedstawia sprawa niepokonalności „królewskich sił powietrznych".

Nawet owe sławetne nieprześcignione „Spitfiry" nie były w stanie zapobiec zniszczeniu i zburzeniu lotnisk w East Church, które zabłysły jasnemi płomieniami".

Niebo zaciemniło się od niemieckich samolotów

„Polska podczas wojny nie przeżyła nic podobnego"! — Doniesienia ameryk. o niemieckich atakach powietrznych na londyńskie lotnisko Croydon.

(§) **Nowy Jork**, 17 sierpnia. **Korespondenci prasy amerykańskiej, którzy byli naocznymi świadkami nalotu samolotów niemieckich na Londyn, w sprawozdaniach swoich, pomimo surowej cenzury angielskiej, nie ukrywają bynajmniej sukcesów lotnictwa niemieckiego.**

Wszystkie sprawozdania podkreślają zaskoczenie i szybkość akcji niemieckich ataków bombowych.

„New York Times" donosi z Croydon, że atak już dawno się skończył, zanim ludność wogóle mogła zorjentować się w wypadkach.

W kłębowisku samolotów nie można było odróżnić swojego od nieprzyjaciela,

a przytem wszystkiem dziki ogień artylerji przeciwlotniczej sprawiał piekielny hałas.

„New York Herald Tribune" w uzupełnieniu tego opisu donosi z Londynu, że pierwszą oznaką ataku na Croydon była chmura dymu wzbijająca się na wysokość tysięcy metrów. Wojsko niezwłocznie otoczyło całe lotnisko, tak, że **przedstawiciels prasy, którzy chcieli naocznie stwierdzić skutki ataku, musieli odejść z próżnemi rękami.**

„Associated Press" donosi w dalszym ciągu, że samoloty nurkowe obniżyły się dotykając niemal swoich celów i siały śmierć i zniszczenie. Również na sąsiednich terenach przemysłowych można było zaobserwować dziesiątki eksplozyj i słupów dymu. Dokładnych szkód nie można było obliczyć, jednak gruzy leżały porozrzucane w promieniu setek jardów, a pożary płonęły w różnych miejscach. Agencja amerykańska donosi z pewnego miasta portowego, nie wymienionego z nazwy, przypuszczalnie z Dower, że **niemieckie bombowce i samoloty bojowe przerwały tam zaporę angielską.**

Korespondent agencji „United Press", który był świadkiem kampanji polskiej, przynosi sprawozdanie o ataku niemieckim z pewnego nieokreślonego bliżej „południowo-wschodniego miasta portowego". Setki bombowców niemieckich leciało już wgłąb lądu, a wciąż nadlatywały nowe. Niekończącemi zdawałoby się linjami, szturmowały samoloty w kierunku zachoduim i

przez cały dzień niebo było niemal zaciemnione.

Nawet w Polsce nie obserwował on czegoś podobnego. Sprawozdawca opisuje liczne walki powietrzne między samolotami myśliwskiemi, przyczem widocznie cenzura brytyjska okazała taką nadmierną gorliwość, że **sprawozdawca nie wspomina ani o jednym strąconym samolocie angielskim.**

To samo spotkało drugie sprawozdanie „United Press" z pewnego nienazwanego miasta portowego na wybrzeżu północno-wschodniem.

Dzienniki amerykańskie donoszą dalej zgodnie o widocznem

zaskoczeniu ludności Londynu,

kiedy nad stolicą Imperjum Brytyjskiego zaczęły przelatywać jedna formacja po drugiej niemieckich eskadr powietrznych. Kołysana poczuciem bezpieczeństwa dzięki „zwycięskim komunikatom" swoich rządców, **ludność ta stanęła nagle bezradna wobec twardej wymowy namacalnych faktów.**

Nawet bezwzględnie pokiereszowane przez cenzurę angielską naoczne sprawozdania amerykańskich przedstawicieli prasy, pozwalają zorjentować się jasno co do **niezwykłej skuteczności niemieckich ataków powietrznych.** Pod tym względem nie stanowi też wyjątku urzędowa angielska wytwórnia kłamstw Reutera, która pomimo wszelkich sztuczek i zniekształcających manewrów musi przyznać, iż samoloty niemieckie obniżały się na 100 metrów, poczem zrzucały swe bomby.

Agencja ta naraża się na tem większą śmieszność, że zaprzecza jednym tchem wszelkim sukcesom ataku niemieckiego. Jeżeli bowiem (użyjmy stylu Reutera) niemieckie samoloty bojowe są w stanie trafić „najmniejsze okręty" floty brytyjskiej, to jakże wówczas niemieckie nurkowce po spokojnem obniżeniu się na 100 metrów i zrzuceniu dopiero wtedy swego balastu bombowego, mogłyby nie wyrządzić żadnych szkód w Croydon. Ta typowa „logika brytyjska" jest nawet dla Anglików zbyt karkołomna.

„Europa wersalska nie była zdolną do życia".

Znamienne oświadczenie Deata w dyskusji nad francuską winą wojny.

(=) **Paryż**, 17 sierpnia. Marcelle Deat występuje na łamach „Oeuvre" przeciwko tym kołom francuskim, które usiłują tłumaczyć społeczeństwu francuskiemu, iż błąd Francji polegał jedynie na wybraniu nieodpowiedniego momentu i niekorzystnych warunkach wojny.

Deat wyraża zdanie, że w ten sposób **sprytnie przesuwa się cała kwestję winy na teren techniczny, a faktyczny problem usuwa się na tylny plan.** Prawda polega na tem, że **Europa z roku 1919 wogóle nie była zdolną do życia** i pragnąc pokoju, trzeba było mieć odwagę zorganizować ją inaczej. Było to możliwe, jednak odwlekano to na coraz dalszą metę.

Krótkie wiadomości polityczne.

— Amerykański minister marynarki Knox oświadczył, że Anglja załamie się w ciągu 60 dni. — Brytyjski minister wojny Eden pociesza Anglików ryzykownem twierdzeniem, że przez jeden sezon muszą oni walczyć samotnie i wytrwać. Zresztą mogą oni odwrócić swoje ambicje od straconej Europy i skierować je na szerokie oceany.

*

— Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych rozwiązało od dnia 1 września umowy z 7 żydami, którzy reprezentowali interesy Rumunji w Paryżu, Nicei, Antwerpji, Genewie, Gwatemali i Amsterdamie w charakterze konsulów honorowych.

*

— „News Chronicle" żali się z tego powodu, że wojenna produkcja Anglji daleko jest jeszcze od tego, aby zaspokoić wszystkie niezbędne potrzeby.

*

Ekspres simploński, należący do międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, przybył po raz pierwszy od wybuchu wojny do Stambułu, nie wioząc ani jednego pasażera.

*

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy Kwirynale, William Phillips, według doniesienia dzienników medjolańskich, został wczoraj przyjęty w Białym Domu przez Roosevelta, któremu złożył obszerne sprawozdanie o sytuacji europejskiej tak, jak ją ujmują w Rzymie.

Powrót uciekinierów francuskich.

Vichy, 17 sierpnia. Według wiadomości podanych przez agencje Havasa, kursuje obecnie w nieobsadzonej części Francji **200—300 pociągów tygodniowo**, których zadaniem jest **przewożenie uciekinierów** do ich pierwotnych miejsc zamieszkania. — **Dziennie** przewozi się około **1000 uciekinierów.**

Włoska ofensywa w Somali w pełni rozwoju.

Akcja powietrzna na wszystkich frontach.

Rzym, 17 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z piatku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **W brytyjskiem Somali operacje ofensywne włoskie znajdują się w pełni rozwoju.** Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w płomieniach nad Zeila. Dwa nieprzyjacielskie naloty spowodowały lżejsze szkody na lotniskach w Colbolcia i Massaua. Było czterech zabitych i 12 rannych pośród Włochów i tubylców.

W ciągu akcji lotniczej na Wajir zniszczono dwa nieprzyjacielskie samoloty na ziemi. Jeden angielski lotnik został zestrzelony w walce powietrznej.

Formacje włoskich bombowców, w otoczeniu samolotów myśliwskich, **bombardowały lotnisko w Holfu na Malcie**, trafiły wyznaczone objekty i spowodowały pożary. Nieprzyjacielskie samoloty, po krótkiej próbie ataków na włoskie formacje, **wycofały się.** Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W Afryce północnej włoskie samoloty bombardowały kolej Fuca-Matruk.

We wczesnych godzinach porannych samoloty nieprzyjacielskie, które nadleciały ponad Szwajcarją, dokonały ponownego nalotu na miasta północno-włoskie, przyczem zrzuciły bomby, z których kilka spadło na osiedla chłopskie Merate i Olgiate, powodując zabicie dwóch osób i zranienie pięciu. Szkody materjalne są nieznaczne. Jeden samolot nieprzyjacielski został trafiony przez włoską artylerję przeciwlotniczą nad Turynem i spadł pod Ceresole d'Alba. Załoga, składająca się z pięciu ludzi została częściowo zabita, a częściowo wzięta do niewoli. (p)

Anglicy zrzucali we Włoszech bomby i ulotki.

(§) **Rzym**, 17 sierpnia. **W czasie ataków na dzielnice mieszkaniowe miast północno-włoskich brytyjscy lotnicy, oprócz bomb, zrzucili także ulotki, których treść, jak zauważa prasa włoska, „graniczy z obłędem".**

Ulotki te, których opublikowania zresztą rząd faszystowski tak mało się obawia, iż **tekst ich przedrukowano we wszystkich dziennikach**, wmawiają Włochom, że nie walczą oni za wielkość swej ojczyzny.

„Tribuna" tak charakteryzuje ten nowy występ obłudy angielskiej: „Chwała Bogu, że możemy poznać coraz lepiej angielskie metody myślenia w ich zarówno głupich, jak i niewybrednych zewnętrznych formach". Fakt, że Anglicy zrzucają jednocześnie bomby zapalające na bezbronną ludność cywilną oraz obłudne ulotki, może naród włoski tem silniej umocnić w głębokiem przekonaniu o słuszności jego walki przeciw hegemonji brytyjskiej.

Angielski cenzor zabronił krytykowania opisów niemieckich ataków lotniczych na Anglję.

Nawet Anglicy nie wierzą już we własne „urzędowe zwycięstwa powietrzne".

(§§) **Berlin**, 17 sierpnia. **Wydarzenia, jakie się rozgrywają w przestworzach nad Anglją i które świat śledzi z niezwykłem zainteresowaniem, postawiły na nogi angielskiego marszałka lotnictwa Sir Philipsa Jouberta de la Ferte, który w roku 1937 został powołany na stanowisko głównodowodzącego generała lotnictwa brytyjskiego w Indjach.**

Sir Philips rozwodził się obszernie przed mikrofonem radja angielskiego na drażliwy temat „operacyj powietrznych nad wybrzeżem kanału brytyjskiego", przyczem zauważył on, że „jeśli się zacznie analizować strategję niemieckiego lotnictwa w nalotach na wybrzeże południowe Anglji, to nie można sobie stworzyć właściwego wyrazu" (!). Jest rzeczą możliwą, że Niemcy będą się starali przez swe stałe ataki **wyciągać samoloty angielskie w ten kąt** Angli, aby tymczasem nagle i znienacka napaść na północy.

Te bolesne wywody są aż nadto wyraźną dawką uspokajającego narkotyku dla niezawodnie bardzo podnieconej i zdenerwowanej ludności.

W końcu swych wywodów pozwala brytyjski marszałek lotniczy wyjść przysłowiowemu „szydłu z worka", mianowicie sam się przyznaje do tego, że **większość społeczeństwa angielskiego przestała wierzyć w komunikaty lotnictwa brytyjskiego i zatem wątpi w zwycięstwa lotnictwa brytyjskiego.** Szary człowiek twierdzi, że jeśli porówna urzędowe brytyjskie informacje z oświadczeniami niemieckiemi, to musi stwierdzić, że między obydwoma istnieje wielka różnica. W tem musi być coś nie w porządku.

Raz po raz usiłują urzędowe czynniki angielskie wmówić światu, że bomby niemieckie nie wyrządzają tak wielkich szkód. Ale równocześnie odnośne czynniki **wystrzegają się skrzętnie przed udzieleniem przedstawicielom dzienników okazji, by się sami mogli o tem naocznie przekonać. Cenzor brytyjski wydał w ub. czwartek zakaz publikowania jakichkolwiek szczegółów o niemieckich atakach lotniczych na najbliżej Londynu położone lotnisko w Croydon.**

Prasa angielska o sytuacji wojennej.

Sztokholm, 17 sierpnia. (G). **Prasa angielska** omawia bardzo żywo **ostatnie wydarzenia na froncie i liczne naloty niemieckie.** „Times" jest zdania, że **silne bombardowania** mające przygotować lądowanie wojsk niemieckich **stoi w związku z wzmożoną aktywnością Włochów w Afryce.** „Daily Telegraph" wyraża obawę, aby lotnictwo angielskie nie było tak dalece zaabsorbowane obroną wybrzeża, by dopuścić do ważnych posunięć w innych okolicach Anglji.

Korespondent Reutera zaznacza, że Anglja dobrze sobie zdaje sprawę, iż **dotychczasowe naloty nie posiadają jeszcze większego nasilenia,** to też oczekuje wzmożenia działalności niemieckiego lotnictwa. (p)

Churchill potwierdza klęskę Anglji w Somali.

(=) **Lizbona**, 17 sierpnia. Churchill był zmuszony w Izbie gmin złożyć sprawozdanie o walkach w brytyjskim kraju Somali. Operacje — pocieszał on swoich słuchaczy — jeszcze się toczą. W każdym razie na północny wschód od Hargeila Anglicy zostali odparci przez wojska włoskie.

W toku swej mowy Churchill użył charakterystycznego zwrotu: „Jestem w posiadaniu niezbyt zadawalniających wiadomości z kraju Somali".

Anglicy nie mają zaufania do ministerstwa informacyj.

(=) **Madryt**, 17 sierpnia. Prasa wieczorna komentuje w dalszym ciągu wielkie sukcesy Niemiec w walce przeciwko Anglji. Dziennik „Madrid" stwierdza, że **zwycięstwa angielskie figurują tylko na papierze,** a ludność Anglji traci coraz bardziej zaufanie do własnego „ministerstwa kłamstw".

Z tego powodu rząd angielski zmuszony jest obecnie w specjalnym komunikacie urzędowym błagać o zaufanie swoich własnych poddanych. Dziennik stawia pytanie, dlaczego Niemców stać na bardziej otwarte i uczciwsze przedstawianie sytuacji, niż Angilków i odpowiada na to, że **zwycięzca jest zawsze prawdomówniejszy od pokonanego, który musi owijać w bawełnę swą klęskę."**

Takim zwycięzcą są właśnie Niemcy i dlatego nie mają one niczego do zatajenia. Z tego też względu komunikaty naczelnej komendy armji niemieckiej budzą tak bezwzględne zaufanie.

Dziennik stwierdza dalej, że **w Anglji powtarza się obecnie strategiczna sytuacja Francji.** Churchill może dementować, co mu się żywnie podoba. Również Anglja ponosi teraz olbrzymie straty i znajduje się w niewątpliwej niższości wobec lotnictwa niemieckiego.

Dramatyczne polowanie na Irlandczyków w Belfaście.

Policja angielska aresztowała 14 rzekomych członków IRA.

(=) **Lizbona**, 17 sierpnia. **Po dramatycznym pościgu na ulicach Belfastu policja angielska — jak donosi Reuter — aresztowała 14 mężczyzn, podejrzanych o przynależność do organizacji IRA.**

Policjanci wtargnęli do domu, w którym mężczyzni ci byli zgromadzeni. Siedmiu z nich poddało się, natomiast reszta uciekła i była ścigana przez ulice, przyczem doszło do wymiany strzałów. Wkońcu policja otoczyła cały blok domów w którym schronili się uciekający i zdołała wszystkich aresztować.

827.000 bezrobotnych w Anglji.

(=) **Sztokholm**, 17 sierpnia. **Według doniesień londyńskich cyfra bezrobotnych w Anglji podskoczyła do 827.000 osób.** To zwiększenie się cyfry bezrobotnych spowodowane zostało głównie zahamowaniem pracy w tych gałęziach przemysłu, na których odbiło się bezpośrednio załamanie się Francji.

Zmiany w rządzie fińskim.

(§) **Helsinki**, 17 sierpnia. **Fiński minister zaopatrzenia Taner, piastujący poprzednio godność ministra spraw zagranicznych, jak również minister rolnictwa Heikin, ustąpili ze swych stanowisk.**

Minister handlu Kotilainen objął tekę ministra zaopatrzenia, zaś zastępca przewodniczącego parlamentu Kalliokoski tekę ministra rolnictwa. Stanowisko ministra handlu dotychczas nie zostało obsadzone.

Zakaz publicznych imprez tanecznych w Niemczech.

(=) **Berlin**, 17 sierpnia. Jak komunikują z miarodajnej strony, wszelkie publiczne imprezy taneczne w Niemczech zostały zakazane. Zakaz ten obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Mowa Gen. Gubernatora:

Kto lojalnie wypełnia swoje obowiązki wobec społeczności, będzie lojalnie traktowany.

Ludność polska pozytywnym czynnikiem w budowie nowego porządku

(—) **Kraków**, 17 sierpnia. **Jak donosi „Krakauer" i „Warschauer Zeitung" w Starym Teatrze w Krakowie odbył się apel członków NSDAP, w czasie którego Generalny Gubernator dr. Frank wygłosił doniosłe przemówienie.**

Na obszernym placu Szczepańskim, ozdobionym flagami, ustawiły się na przyjęcie Generalnego Gubernatora honorowe formacje wojska, lotnictwa, policji porządkowej, NSKK, służby pracy i służby bezpieczeństwa. Przybyli również liczni goście honorowi. Wśród nich zauważyliśmy również wysokiego zagranicznego gościa, **posła Cesarstwa Japonji, Ekscelencję Kawai.** Około głośników zgromadziły się tłumy ludności, które nie znalazły wolnego miejsca w przepełnionej sali.

Generalny Gubernator został po swem przybyciu powitany przed gmachem teatru. Wśród dźwięków marsza generalskiego przeszedł on przed frontami poszczególnych formacyj.

Następnie zabrał głos w przepełnionej, uroczyście udekorowanej sali. Na wstępie swej mowy mówca wspomniał o doniosłych obowiązkach wynikających z decyzyj powziętych w ostatnich dniach, **na mocy których w tej chwili Generalne Gubernatorstwo nie ma być już traktowane jako teren okupowany.**

Ważnem zarządzeniem — oświadczył dr Frank — jest

oczyszczenie miasta Krakowa z żydów.

Wszyscy żydzi, którzy nie opuścili Krakowa do oznaczonego terminu podporządkowani zostają automatycznie pracy przymusowej.

To wysiedlenie żydów oznacza coś więcej, niż zarządzenie czysto lokalne. Jest ono sygnałem do urzeczywistnienia żądania, że **wszyscy żydzi mają zniknąć z Europy.**

Na temat kwestji, które interesują Polaków, oświadczył dr Frank m. in. co następuje: **10 miljonów Polaków, których losy są dzisiaj podporządkowane kierownictwu niemieckiemu, oczekuje na każdy pozytywny czyn. Masy polskie przystosowały się już do nowego porządku.** To ma znaczenie decydujące, ponieważ śmiesznie małe kliki, które pragnęły chętnie iść za przebrzmiałemi, wczorajszemi hasłami, straciły wszelkie wpływy.

„Państwo niemieckie — podkreślił dr Frank — nie życzy sobie wynarodawiać jakiegokolwiek narodu. Wszystko, co się tutaj dzieje, jest wynikiem nieodpartej konieczności stworzenia na tym terenie definitywnego stanu pokoju, spokoju i porządku oraz stworzenia wszelkich warunków dla owocnej pracy. Musimy ostrzec w najpoważniejszy sposób tych wszystkich, którzy tego nie rozumieją i którzy pragnęliby oprzeć się porządkowi, nakazanemu przez Adolfa Hitlera.

Kościół — ciągnął dalej Generalny Gubernator — odgrywał zawsze wielką rolę wśród Narodu Polskiego. Ci wszyscy księża, którzy obecnie w lojalny sposób wypełniają swe obowiązki kościelne i duszpasterskie, mogą być pewni, że nie doznają przytem żadnych przeszkód. **Żaden Niemiec nie życzy sobie mieszać się do spraw kościelnych Narodu Polskiego.**

„W związku z tem — pokreślił dr Frank — muszę jeszcze raz zaznaczyć, że

odnosimy się z całą życzliwością wobec kulturalnych i innych potrzeb Polaków.

Nietylko nauka w szkołach może się w dalszym ciągu bez przeszkód odbywać, nie tylko dzienniki polskie mogą być nadal wydawane, ale także polscy urzędnicy i pracownicy, którzy zachowują się lojalnie, będą mieli nadal możność pracy i przez stronę niemiecką będą stale lojalnie traktowani.

Jakkolwiek nasz reżim jest silny i twardy, to jednak **jesteśmy zdecydowani rządzić po ludzku.** Domagamy się od Polaków wypełniania obowiązków i gwarantujemy im za to bezpieczeństwo ich życia, ich mienia i ich kulturalnego rozwoju".

Generalny Gubernator wspomniał dalej o **olbrzymim rozwoju produkcji Generalnego Gubornatorstwa,** czego dowodem był pokaz na Targach Królewieckich. Już w ciągu bieżącego roku będzie można stwierdzić, że **produkcja ropy naftowej i żelaza zwiększyła się wielokrotnie.**

Dr. Frank podkreślił wkońcu **przyjazny stosunek do Związku Sowietów** i wskazał na to, że łącznie z rozgraniczeniem interesów, **granice między Związkiem Sowietów a Generalnem Gubernatorstwem są ustalone definitywnie.** Granice te również w przyszłości nie doznają zmian.

Po uroczystości Gen. Gubernator przyjął defiladę honorowych formacyj.

Krytyczna sytuacja żywnościowa w Anglji.

Angielski minister wyżywienia odmówił podwyższenia racyj żywnościowych.

(§) **Sztokholm**, 17 sierpnia. Wbrew nadziejom, jakim odawała się ludność brytyjska wobec optymistycznych wynurzeń swego ministra wyżywienia lorda Wooltona, oświadczył tenże, iż **na wypadek powiększenia zapasów środków żywności, nie nastąpi zwiększenie racyj, ale jedynie zapewnione zostanie regularne ich wydzielanie.**

Składając to oświadczenie, minister wyżywienia zdawał sobie niewątpliwie sprawę z tego, że w dzisiejszej sytuacji **wogóle nie będzie on w możności zwiększyć swych zapasów i z tego powodu w najbliższym czasie będzie musiał przystąpić do dalszego obcięcia racyj. Już dzisiaj pod niejednym względem głodowych**, tak, że szerokie koła w Anglji rozumieją coraz wyraźniej groźną sytuację żywnościową, co znajduje dosadne potwierdzenie w masowych zakupach na zapas, jakie można zaobserwować w ostatnich tygodniach.

„New York Times" stwierdza w sposób przekonywujący obecną ciężką sytuację żywnościową w Anglji, pisząc, że **od 1 sierpnia ceny środków żywności w Anglji poszły ogromnie w górę.**

Przed kilku dniami dzienniki angielskie były zmuszone zakomunikować swoim czytelnikom o zracjonizowaniu nowego artykułu spożywczego, mianowicie sera.

Zmiany ustrojowe w Paragwaju.

Buenos Aires, w sierpniu. (g) Od dłuższego czasu dają się zauważyć w republikach południowo-amerykańskich silne tendencje, zmierzające do przebudowy dotychczasowego ustroju. Takie ruchy rewizjonistyczne dają się odczuć oddawna w Meksyku i innych republikach, a w Paragwaju również przystąpiono do zmiany ustroju. Obecny prezydent republiki generał Estigarribia zawiesił w styczniu br. dawną konstytucję, biorąc w swoje ręce pełnię władzy i obiecując narodowi wypracowanie nowej konstytucji. Została ona **podana w dniu 4 sierpnia narodowi do głosowania. Nowa konstytucja nosi na sobie cechy rządów autorytatywnych: zamiast dwóch izb** będzie posiadał przyszły parlament paragwajski **jedną izbę**, do której wejdą deputowani, **przypadający jeden na 25.000 mieszkańców.** Zamiast dotychczasowego **senatu ustanowiono radę stanu,** których członków **mianuje rząd.** Do rady stanu wchodzą przedewszystkiem przedstawiciele **pewnych zawodów, a więc kupców, rolników, przemysłowców, a następnie pewne osoby z tytułu swojego urzędu, jak arcybiskup z Asuncjon, rektor uniwersytetu w Asuncion,** oficerowie na kierowniczych stanowiskach, prezes banku państwa i inne wybitne osobistości. **Prezydenta wybiera ludność na 5 lat.** Prezydent mianuje swoich ministrów, którzy mają prawo inicjatywy w najważniejszych sprawach, wydają ustawy i rozporządzenia, z obowiązującą mocą, prowadzą politykę zagraniczną, podpisują umowy handlowe i t. p. **Rząd obowiązany jest przedłożyć poprzednio swoje uchwały radzie stanu i izbie deputowanych** oraz uzyskanie ich zgody. Natomiast przewidziany jest wypadek nieprzyjęcia przedłożonych projektów przez izbę deputowanych, a wtedy, w razie nieprzyjęcia ich **w jednym okresie sesji, ustawy mimo to nabierają siły wykonawczej.** Izba deputowanych o tyle jest ograniczona w swoich prawach, że **nie posiada prawa inicjatywy.**

Nowa konstytucja paragwajska opiera się zasadniczo na poglądzie, że **dobro państwa idzie przed dobrem indywidualnem.** Konstytucja gwarantuje **prawo własności, rządowi jednak przysługuje prawo wkraczania w różne dziedziny gospodarki,** a zwłaszcza tam, gdzie zachodzi obawa sztucznego podbijania cen, gromadzenia zapasów w celach spekulacyjnych i t. d. Konstytucja wyraża się, że każdy obywatel paragwajski powinien **zdobywać swoje utrzymanie uczciwą pracą i że każda rodzina powinna pracować na kawałku ziemi.** W związku z tem należy przypuszczać, że rząd paargwajski przystąpi do **przeprowadzenia reformy rolnej,** która za rządów prezydenta Franco została wypracowana, ale nie wykonana. Jeżeli chodzi o prasę, to wprawdzie każdemu obywatelowi wolno wyrażać w prasie swoje zdanie bez uprzedniej cenzury, istnieje jadnak ustawa prasowa, która dąży do **usunięcia anonimowości w prasie** i ustalenia odpowiedzialności za wszelkie artykuły.

W manifeście do ludności podkreśla prezydent Estigaribbia, że **chce dać państwu silne rządy, które jednakowoż nie zmienią się w despotyzm.** (p)

Poseł japoński Kawai u Genralnego Gubernatora.



Poseł ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio ekscelencja Kawai, który odbył ostatnio podróż po Niemczech oraz po protektoracie Czech i Moraw, przybył w tych dniach, jak już donosiliśmy, do Krakowa. Przy tej sposobności został on przyjęty przez Generalnego Gubernatora na zamku w Krakowie. Zdjęcie nasze przedstawia ekscelencję Kawai i jego towarzyszy w rozmowie z ministrem Rzeszy dr. Frankiem.

Nowy szef rosyjskiego sztabu generalnego.

Moskwa, 17 sierpnia. Jak w piątek urzędowo podano do wiadomości, dotychczasowy szef sztabu czerwonej armji, generał Szaposznikow, który funkcje te pełnił od maja 1937 r., **podał się do dymisji na własne żądanie, z uwagi na zły stan zdrowia.** Jego miejsce zajął **generał armji Mereżkow.**

Generał Mereżkow był przedtem głównodowodzącym leningradzkiego okręgu wojskowego i jednym z dowódców armji rosyjskiej podczas wojny fińsko-rosyjskiej.

Ustępujący ze stanowiska szefa sztabu generalnego gen. Szaposznikow został mianowany **zastępcą komisarza wojny.** Generał armji Mereżkow zachowuje nadal swoje stanowisko jako zastępca komisarza wojny. Pierwszym zastępcą komisarza wojny został mianowany **marszałek Budienny,** zwolniony równocześnie ze swego dotychczasowego stanowiska głównodowodzącego moskiewskiego okręgu wojskowego.

Otwarcie rumuńsko-węgierskich rokowań w Turn-Severin.

Urzędowy komunikat rumuński.

(§) **Bukareszt**, 17 sierpnia. **Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało we czwartek wieczór następujący urzędowy komunikat:**

Rząd rumuński, ożywiony życzeniem doprowadzenia do pokojowego rozwiązania wszystkich zagadnień, mogących stworzyć przedmiot sporu między Rumunją a jej sąsiadami, oraz w zamiarze ugruntowania sytuacji politycznej w tej części świata na przyjaznej współpracy i współżyciu wszystkich narodów, rozpoczął rokowania z Węgrami.

W ciągu piątku przybędzie do Turn-Severin delegacja węgierska pod przewodnictwem posła Hory. Na czele delegacji rumuńskiej stoi były minister Valer Pop. Delegacja rumuńska wyjechała z Bukaresztu we czwartek wieczór.

Valer Pop przyjęty przez króla Karola.

(§) **Bukareszt**, 17 sierpnia. **Przewodniczący delegacji rumuńskiej, która rozpoczyna w piątek rokowania z Węgrami w Turn-Severin, były minister Valer Pop został we czwartek przed swym wyjazdem z Bukaresztu przyjęty przez króla Karola na dłuższej audjencji.**

Delegacja rumuńska, która wyjechała we czwartek wieczór z Bukaresztu pociągiem specjalnym, przybyła w piątek rano do Turn-Severin. Delegacja węgierska pod kierownictwem posła Hory przybyła Dunajem na parowcu „Sofja" do Turn-Severin w piątek przedpołudniem. Zamieszka ona na wielkim rumuńskim parowcu dunajowym „Regele Karol".

Wspólne posiedzenie obu delegacyj odbywają się w sali Bibljoteki w Pałacu Kultury miasta Turn-Severin.

Poseł rumuński Gafencu przyjęty przez Mołotowa.

Moskwa, 17 sierpnia. Przybyły przed trzema dniami do Moskwy nowy poseł Rumunji, b. min. spraw zagranicznych Gafencu złożył pierwszą wizytę komisarzowi spraw zagranicznych Mołotowowi.

Jak słychać, również ambasador turecki w Moskwie, Haydar Aktay, odbył rozmowę z komisarzem Mołotowem przed udaniem się dla złożenia sprawozdania do Ankary.

Obozy koncentracyjne w Kanadzie.

Sztokholm, 17 sierpnia. **Minister Attle** oświadczył w Izbie Gmin, że ostatnio przewieziono **9.128 Niemców i Włochów z Anglji do kanadyjskich i australskich obozów koncentracyjnych.**

Kanada podzielona na dwa obozy.

Vichy, 17 sierpnia. Francuska urzędowa służba informacyjna stwierdziła we czwartek wieczorem, że **Kanada podzieliła się na dwa nieprzyjaźnie do siebie usposobione obozy.**

To, co w związku z aresztowaniem burmistrza Montrealu było uważane za mało ważną różnicę zdań, stało się obecnie zagrożeniem jedności kanadyjskiej. **Francuzi i Anglicy utworzyli w Kanadzie dwa nieprzyjacielskie obozy.** Walka prowadzona jest zarówno skrycie, jak i otwarcie. Objęła ona ostatnio także i prasę francuską. Prasa ta — jak oświadcza się w komunikacie — **nie może dopuścić, aby Anglicy ubliżali nazwisku marszałka Petaina i czci francuskich Kanadyjczyków.**

Głosy prasy amerykańskiej na temat bombardowania lotniska w Croydon.

= **Nowy Jork**, 17 sierpnia. Dzienniki poranne nowojorskie przyniosły na czołowych kolumnach pod olbrzymiemi tytułami wiadomości o sile niemieckich ataków lotniczych na Anglję oraz wieloszpaltowe sprawozdania o walkach, które przekraczają pojęcie czytelnika amerykańskiego.

„Associated Press" podaje dłuższy komunikat z Londynu, w którym określa atak bombowców niemieckich na londyński port lotniczy w Croydon jako **„o niezwykłem napięciu i niezwykłej sile, które przyćmiewają wyobrażenie takich ataków w ciągu poprzednich czterech dni".**

Podjęcie kontaktu Włoch z Francją.

Rzym, 17 sierpnia. **Bank Rzymski** otworzył ostatnio **w Paryżu i Lionie** swoje filje, które przez dłuższy czas były zamknięte.

Sytuacja finansowa Francji i bezrobocie.

Zurych, 16 sierpnia. (g) Prasa francuska podaje ostatnio półoficjalne oświadczenie, **zajmujące się finansowem położeniem kraju.** Oświadczenie to, które ma na celu uspokojenie umysłów, donosi, **że frank francuski pozostał na wysokości pierwszych dni wojny, tj. za dolara płacą 43,70 fr.** Paryski „Journal" omawia zagadnienie **bezrobocia** we Francji i zwraca się do bezrobotnych z apelem, **aby przyjmowali każdą zaofiarowaną im pracę,** jak również żąda przeprowadzenia **spisu bezrobotnych** i udostępnienia im pracy. Wzywa też rząd do zwalczania u bezrobotnych uchylania się od pracy.

Wyżywienie dla Francji zapewnione.

Vichy, 17 sierpnia. Jak pisze „Paris Soir" we czwartek w swym artykule wstępnym, poświęconym zbiorom zboża, **wyżywienie dla ludności Francji zostało zapewnione przez zbiory r. 1940.**

Pismo podkreśla, **że niema najmniejszej podstawy do pesymizmu.** Obecne zbiory wraz z istniejącemi zapasami wystarczą w zupełności dla ludności Francji, jednak pod tym warunkiem, **że Francuzi będą przestrzegali zarządzeń ograniczenia spożycia.**

W związku z powyższem zasługuje na uwagę krótki polemiczny artykuł, opublikowany przez „Oeuvre" — w którym pismo zwraca się przeciwko przeprowadzonej przez Churchilla konfiskacie francuskich środków żywności. Krytyczna sytuacja dawnego sojusznika Francji, — pisze „Oeuvre" — nie sprawia jednak panu Churchillowi najmniejszego zmartwienia.

Nowa zaprawa do podłóg w proszku.

W obecnych czasach daje się odczuwać na rynku brak zapraw do podłóg, co w niemały kłopot wprowadza nieraz panie domu, które muszą, dbając o czystość mieszkania, jednocześnie zachować równowagę budżetu domowego.

W tym wypadku można jednak temu zaradzić, nabywając zaprawę do podłóg w proszku p. n. „TEMPO", która w niczem nie ustępuje zaprawom terpentynowym, gdyż surowce, użyte do jej spreparowania, mają te same własności, co surowce dobrych past terpentynowych.

Wyrabiane jest „Tempo" farbujące w kolorach: machoń, orzech ciemny i jasny, oraz do posadzek — bez barwy.

„Tempo" cieszy się coraz większą popularnością, gdyż jest tanie, niepalne i łatwe w użyciu, a podłogi zaciągnięte „Tempem" posiadają trwały, lustrzany połysk.

„Tempo" produkuje znana fabryka „DOBROLIN", co daje gwarancję, że towar jest bez zarzutu. R

Szwajcarja protestuje w Londynie

Berno 17 sierpnia. Rząd szwajcarski upoważnił swego posła w Londynie do złożenia w rządzie angielskim najostrzejszego protestu przeciwko dwukrotnemu przelotowi nad Szwajcarją brytyjskich bombowców w nocy z dnia 13 na 14 sierpnia i w nocy z dnia 15 na 16 sierpnia.

Rząd szwajcarski domaga się od Londynu wiążącej obietnicy, że to systematyczne naruszanie neutralności Szwajcarji nie będzie ponawiane.

Brytyjski statek towarowy zatoniony na Atlantyku.

(S) **Nowy Jork,** 17 sierpnia. **Agencja „Associated Press" dowiaduje się z kół żeglarskich, że w dn. 17 lipca zatonął na Atlantyku brytyjski statek towarowy „Feliside", poj. 3.309 ton, wskutek najechania na minę względnie storpedowania.**

Statek towarowy „Panamanian" wziął na swój pokład 21 rozbitków z pośród 35 osób liczącej załogi tego statku.

Somali było zaskoczone ofensywą wojsk włoskich —

(t) **Moskwa,** 17 sierpnia. W artykule na temat operacyj w angielskiem Somali przynosi „Krasnaja Zwiezda" zestawienie informacyj na temat powyższy zaczerpniętych z dzienników niemieckich oraz włoskich, porównując je z angielskiemi.

Dziennik podkreśla przy tej okazji znamienny ton prasy angielskiej. Nie można zaprzeczyć w Londynie, że **ofensywa włoska w angielskim kraju Somali była dla Anglików wielką niespodzianką i zaskoczeniem.**

Ustąpienie amerykańskiego ministra rolnictwa.

(—) **Waszyngton,** 17 sierpnia. Minister rolnictwa Wallace, demokratyczny kandydat na stanowisko wiceprezydenta zgłosił **swoją dymisję.**

Echa prasy sowieckiej o ostatnich nalotach niemieckich na Anglję.

Moskwa, 17 sierpnia. **Powtarzające się naloty niemieckie na wybrzeże angielskie przedewszystkiem ostatnia bitwa nad Kanałem stanowią główny przedmiot zainteresowania prasy sowieckiej.**

Wszystkie pisma zamieszczają komunikaty naczelnej komendy armji niemieckiej na czołowem miejscu, zaopatrując je dużemi tytułami i przeciwstawiając im komunikaty dowództwa angielskich sił zbrojnych.

Pismo sowieckich kół wojskowych **„Krasnaja Zwiezda"** zamieściło **obszerny artykuł pióra rzeczoznawcy wojskowego,** w którym to wyraża się uznanie dla organizacji i przeprowadzenia operacyj lotniczych niemieckich. **„Pod każdym względem okazuje się broń lotnicza niemiecka lepszą i sprawniejsza niż angielska i wogóle aliantów.**

Już przy przygotowaniu wywiadu powietrznego Niemcy wykazali **większą sprawność,** stale przeprowadzając podczas ostatnich ośmiu miesięcy naloty wywiadowcze nad obszarem przeciwnika. **Dzięki temu Niemcy posiadali już na początku działań wojennych na zachodzie wystarczające informacje odnośnie do koncentracji i ruchu wojsk, rozłożenia lotnisk i baz lotniczych przeciwnika.**

Niemcy nietylko wyszukali wszystkie bazy lotnicze aliantów, ale sfotografowali je tak dokładnie, że stwierdzili wszystkie tam się znajdujące się typy samolotów. W wywiadzie powietrznym wyprzedzili więc przeciwnika, chociaż pod tym względem przeprowadzał on akcję na szeroką skalę. **Nie było więc dziwnem, że operacje niemieckie aliantów zawsze zaskoczyły".**

W tem to brzmieniu przedstawia organ sowieckich sfer wojskowych położenie wojenne i wyjaśnia ich przyszły rozwój.

Plan odbudowy Hiszpanji.

Madryt, 17 sierpnia. **Odbudowa wszystkich podczas wojny domowej spustoszonych i zniszczonych miejscowości jest przedsięwzięciem bardzo trudnem do wykonania.**

Na całym obszarze państwa hiszpańskiego czeka kilkaset większych i mniejszych miejscowości na odbudowę. Mniejsza część ich odbudowana została przez rząd, a reszta musi w inny sposób dać sobie rady, aby w krótkim czasie odzyskać normalny wygląd. Na koszt państwa odbudowane będą tylko 122 miast, wsi i dzielnic mieszkaniowych, bowiem tam zniszczono większą połowę budynków.

Plan tej odbudowy ujęty został **w specjalną wystawę,** ulokowaną w gmachu bibljoteki narodowej w stolicy Hiszpanji.

Wystawa przedstawia zdjęcia spustoszonych miejscowości, jak i plany i projekty ich odbudowy. Rysunki i modele domów chłopskich, mieszkań miejskich, kościołów i gmachów publicznych wykazują architektoniczne cechy planu odbudowy.

Nowa projektowana architektura odbudowy uzgodniona jednak jest z układem przyrody danej okolicy i prowincji. Na pierwszy plan tej odbudowy wysuwa się rozbudowa kościołów, jako budynków reprezentacyjnych, co najlepiej świadczy o zamiarze sfer rządowych, zmierzającym do utrzymania tradycji katolicko-chrześcijańskiej kraju i do wychowania narodu w tym duchu.

Wystawa nie porusza sprawy sum, potrzebnych na przeprowadzenie odbudowy kraju, jak również terminu zakończenia jej. Dotychczas więc nic nie wiadomo, jak długo potrwa odbudowa kraju. Statystyka, dotycząca odbudowy kraju na koszt państwa, wykazuje, że objęte przez nią jest 75.000 budynków, a do wykonania odbudowy ich 310.000 m sześc. drzewa, 350.000 ton żelaza. W niektórych wypadkach używano, jako siły roboczej więźniów politycznych, co umniejsza wydatki odbudowy. Więźniowie ci za pracę nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, mają natomiast możliwość na tej drodze uzyskać skrócenie wyznaczonego im czasu kary.

Przed uregulowaniem stosunków rosyjsko-tureckich.

Ankara, 17 sierpnia. Turecki ambasador w Moskwie Ali Haydar Aktay przybył we czwartek do Ankary na zapowiedzianą wizytę. Jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych, Haydar Aktay ma powrócić po tygodniu na stanowisko do Moskwy, równocześnie podkreśla się, że **w żadnym wypadku nie nastąpi powrót rosyjskiego ambasadora Terentiewa do Ankary.**

Istnieje raczej przekonanie, że Terentiew dopiero po usunięciu wszystkich osobistych przeszkód, stojących na przeszkodzie do odprężenia w stosunkach rosyjsko-tureckich, powróci do Ankary. Na tej podstawie dobrze poinformowane koła są zdania, że wizyta moskiewskiego ambasadora tureckiego w Ankarze ma być przedewszystkiem poświęcona problemowi usunięcia tych przeszkód.

KRONIKA

B. oficerowie polscy mają się zgłaszać w komendzie policji

Kraków, 17 sierpnia. **W myśl opublikowanego przez nas rozporządzenia Generalnego Gubernatora, b. oficerowie armji polskiej zarówno służby czynnej, jak rezerwy, pospolitego ruszenia oraz emerytowani, zobowiązani są do zgłoszenia się do dnia 30 sierpnia br.**

W związku z powyższem ukazało się zarządzenie wykonawcze starosty miejskiego w Krakowie, **nakazujące zgłoszenie się b. oficerów armji polskiej do dnia 30 sierpnia w komendzie polskiej policji przy ul. Franciszkańskiej 1.** Zarządzenie to podaje również ważne uzupełnienie wiadomości, a mianowicie wyjaśnia, że **oficerowie pospolitego ruszenia uważani są za oficerów rezerwy i są również zobowiązani do zgłoszenia się.** Przy zgłoszeniu się należy przedstawić dokumenty wojskowe, wzgl. inne dowody osobiste.

Wpisy do szkół dla praktykantów kupieckich, rzemieślniczych i przem.

Kraków, 17 sierpnia. **Na zasadzie rozporządzenia Generalnego Gubernatora wszyscy praktykanci zawodów kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych obowiązani są do zapisania się na naukę w szkołach zawodowych.**

Pracodawcy zobowiązani są dopilnować zgłoszenia się jak również regularnego uczęszczania do szkół swych uczniów. Niezastosowanie się do tego zarządzenia podlega karze.

Następujący uczniowie z Krakowa obowiązani są do zgłoszenia się:

a) **dziewczęta zatrudnione w zawodzie kupieckim:** w poniedziałek i piątek od g. 17 do 19, w szkole przy ulicy Loretańskiej 16;

b) **chłopcy-uczniowie, zatrudnieni w zawodzie kupieckim:** w poniedziałek i piątek w godznach od 18—20 w szkole barakowej przy alei Krasińskiego;

c) **dziewczęta zatrudnione w rękodziele i przemyśle** jako praktykantki: codziennie w godzinach od 10 do 12 w szkole przy ul. Syrokomli 12;

d) **chłopcy-uczniowie zatrudnieni w rękodziele i przemyśle:** codziennie w szkole przy ulicy Ditla 2.

Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć następujące dokumenty:

1) świadectwo urodzenia (metryka), 2) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, 3) prośbę o przyjęcie z życiorysem, 4) zaświadczenie o obecnem zatrudnieniu. — Wpisy przyjmuje się do 31 sierpnia 1940. Należytość wpisowa wynosi 4 zł.

Sprzedaż mięsa.

Kraków, 17 sierpnia. **Od poniedziałku tj. dnia 19 bm. sklepy rejonowe Okręgu I-go (Dz. I, II i część VI) oraz Okręgu XI-go (Dz. 21-a) będą wydawały według ustalonej dla odbiorców kolejności mięso po 200 gramów na osobę za odcięciem 49 i 50 kuponu karty poboru mięsa.**

Zwraca się uwagę, że mięso należy pobrać w ciągu 4 dni. Po upływie tego terminu tracą odnośne kupony karty mięsnej swą ważność dla osób zamieszkałych w podanych wyżej dzielnicach.

Nowa gazeta dla wsi polskiej.

(—) **Kraków.** 17 sierpnia. **Ostatnio wyszedł z pod prasy drukarskiej pierwszy numer okazowy nowego pisma polskiego, poświęconego sprawom wsi i sprawom rolnika. Pismo to, ukazujące się raz w tygodniu — w niedzielę — nazywa się „Siew".**

„Siew" jest zatem gazetką włościańską, przeznaczoną dla najszerszych warstw ludności polskiej, zamieszkałej na wsi i pracującej na roli. Treścią „Siewu" są nietylko artykuły i wiadomości aktualne z dziedziny polityki, ale również z życia społecznego w Generalnem Gubernatorstwie. — Zawiera on **bogaty dział informacyjny,** intersujący przedewszystkiem wieś polską, a ponadto **cenne rady i wskazówki oraz informacje,** pożyteczne dla człowieka pracującego na roli i z niej żyjącego. Jest on doradcą rolników we wszystkich sprawach i łącznikiem z szerokim światem.

„Siew", którego miesięczny abonament **kosztuje tylko 1 złoty,** można zamawiać za pośrednictwem agencyj i urzędów pocztowych lub też bezpośrednio w administracji w Krakowie 1, Skrz. pocztowa 554.

Gazeta Włościańska „Siew", z uwagi na swoją bogatą treść i dobór materjału redakcyjnego, niezawodnie stanie się najpopularniejszą lekturą polskiej wsi, lekturą, która zainteresuje wszystkich rolników.

Przesunięcie terminu wysiedlenia żydów z Krakowa.

Kraków, 17 sierpnia. Według wiadomości, zaczerpniętych z „Gazety Żydowskiej", Rada Starszych przy gminie żydowskiej zawiadomiła, iż **termin dla wysiedlenia żydów z Krakowa został przesunięty z dnia 15 sierpnia na 31 sierpnia.**

Gmina żydowska podała ten fakt do wiadomości przez obwieszczenie. **Przesunięcie terminu odnosi się do wszystkich żydów.** Termin wysiedlenia został przesunięty w tym celu, aby umożliwić Gminie żydowskiej gładkie przeprowadzenie wysiedlenia, które do dnia 15 sierpnia nie było możliwem.

Wytyczne w akcji wysiedlenia żydów.

Kraków, 17 sierpnia. W kołach żydowskich szerzą się fałszywe wiadomości co do przymusowej akcji wysiedleńczej żydów z Krakowa.

Dla akcji wysiedlania żydów od samego początku ustalono linje wytyczne, aby **powstrzymać wysiedlanie żydów, którzy mogą być pożyteczni dla życia gospodarczego w Krakowie. Zasada ta obowiązuje nadal.** W tym zakresie wchodzą pod uwagę rzemieślnicy, robotnicy fachowi i ci żydzi, którzy znajdują się w stałym stosunku pracy. Zajęcie żydów do obowiązku pracy przymusowej będzie dotyczyło w pierwszej linji tych żydów, którzy nie będą się mogli wykazać stałem, rzeczowem zatrudnieniem.

Przymusowa praca żydów.

Kraków, 17 sierpnia. **Władze zarządziły dostarczenie do pracy trzech tysięcy żydów nieżonatych na dni 16, 17 i 19 sierpnia po tysiąc osób dziennie.** Osoby te będą zatrudnione przy robotach publicznych, na warunkach obwiązujących robotników polskich i otrzymają wynagrodzenie w gotówce i całkowite utrzymanie w naturze.

Robotnicy ci będą zatrudnieni w Krzeszowicach, Suchej i Lublinie. Z każdym transportem robotników wyjadą delegaci krakowskiej Rady żydowskiej, którzy roztoczą nad nimi opiekę. Zapewniona jest również opieka żydowska.

Do robót zgłaszać się mogą, jako ochotnicy, mężczyzni żonaci, którzy będą mogli wyjechać na miejsce robót wraz z rodzinami. Pomieszczenie i utrzymanie dla rodzin jest zapewnione.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72, Krakowska 19, tel. 101-21, Długa 88, tel. 178-36, Rynek Gł. 42, tel. 114-27, Florjańska 15, tel. 100-31, Karmelicka 9, tel. 123-83, Dietla 76, tel. 105-30, Zwierzyniecka 7, tel. 124-27, Lubicz 7, tel. 121-82, plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **PRZEJECHANIE DZIECKA PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj w godzinach popołudniowych, pięcioletnie dziecko Mieczysław Jauas, przy ul. Szlak 69, zostało przejechane przez samochód, doznając ran tłuczonych głowy i szoku nerwowego. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy polecił je przewieźć do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Zet) **ŚMIERTELNY SKOK.** Oknem z II. piętra szpitala żydowskiego (przy ul. Radomskiej 22), w celu samobójczym wyskoczył Rubin Grossman z Kielc (Piotrkowska 12), ponosząc śmierć na miejscu.

(Zet) **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** Na torze kolejowym między Kielcami i Zagnańskiem znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanej starszej kobiety. Narazie nie ustalono, czy chodzi tu o samobójstwo, czy też o nieszczęśliwy wypadek.

(Zet) **POŻAR OD PIORUNA.** W czasie burzy piorun uderzył w zabudowania Mikołaja Pióro w Krajnie, gm. Górno (pow. Kielce). Zabudowania spłonęły doszczętnie.

W tej samej wsi w polu piorun zabił krowę Józefy Stępień, a ją samą kontuzjował.

(Zet) **KRADZIEŻE OWOCÓW.** Szereg właścicieli sadów w Kielcach zameldowało ostatnio na policji o masowych kradzieżach owoców przez nieznanych osobników.

Fabryka i kwiaty.

(Jo) **Kraków**, 17 sierpnia.

Zdawałoby się, że tego rodzaju zestawienie dwóch przeciwieństw nie zawiera żadnych punktów stycznych, stanowi wręcz wspaniałą dla ucha kompozycję.

Fabrykę przeważnie ogląda się na ekranie, z którego przemawiają poszczególne obrazy, jako etapy pewnego rodzaju piekła z wszystkiemi jego akcesorjami, oszałamiającym hałasem, warkotem i zgrzytem maszyn, wirującemi zębatemi kołami i sykiem pasów transmisyjnych. Cały ten aparat składa się na szarość i udrękę życia robotnika, połączoną z niebezpieczeństwem. Z fabryk tych wychodzą robotnicy szarzy, bez blasku, bez uśmiechu, z ociężałemi ramionami, wyjałwionemi z wszelkiej radości życia. Warunki pracy, sama praca przygotowuje ludzi-automaty, maszynki pozbawione duszy i nerwów.

Tym razem oglądamy inną fabrykę — **wodociągi miejskie.**

Trudno, mówiąc o nich nie wspomnieć o samych zabudowaniach, które **robią wrażenie willowej dzielnicy, rozbudowanej u podnóża góry na Bielanach.** Charakter fabryczny zachowują tylko dzięki czerwonej cegle, z jakiej są zbudowane, ale nawet ten jedyny zarys fabryczny w tym wypadku stanowi ozdobę i piękno, oddzielające nasze uprzedzenia od oglądanej rzeczywistości. Pierwszem wrażeniem w obrębie fabryki jest przeżycie estetyczne.

Pobieranie wody z Wisły odbywa się

w hall pomp wiślanych,

w której mieszczą się odpowiednie przyrządy, wskazujące stopień zanieczyszczenia wody. Z hali pomp wiślanych przeprowadza się wodę **do basenów filtrowych**, w których odbywa się **dalszy proces oczyszczania** przez naturalne warstwy piasku, następnie woda przepływa do studzien, a stamtąd jest przeprowadzona do t. zw. studni zbiorczej, znajdującej się już w samych zabudowaniach zakładu. **Od tego miejsca dopiero rozpoczyna się zasadniczy proces zasilania miasta,** konieczny i doniosły, jak obieg krwi w tętnicach fizycznego ustroju człowieka.

Wchodzimy bowiem w hale maszyn — pomp tłokowych i odśrodkowych, parowych i elektrycznych, które

pracują dzień noc,

tłocząc wodę do zbiornika pod kopcem Kościuszki, skąd dzięki wysokiemu położeniu zbiornika woda własnym ciężarem dopływa rurami do miasta, ulegając przedtem jeszcze **dwukrotnemu oczyszczeniu z bakteryj** przez chlorowanie w odpowiednich instalacjach.

Świat maszyn ma swoją wymowę. Być może (nawet napewno) dla obcych niezrozumiałą i obojętną, dla obsługujących pełną treści, ale tak dla jednych, jak drugich, **wymowę potęgi i geniuszu intellektu ludzkiego.** Tak, jak zespół symfoniczny może nas zachwycać lub nudzić ze względu na jego treść muzyczną, ale podziwiamy pracę skrzypiec pierwszych, drugich, wiolonczeli, fagotów, harf i innych instrumentów, a nadewszystko czarodziejską laseczkę dyrygenta, która jest niejako wyrazem jego słuchu, zdolności odczuwania, interpretowania poszczególnych kompozycyj — tak z drugiej strony wsłuchujemy się w harmonijny, miarowy **ruch maszyn, zdumiewając się potęgą myśli człowieka,** który te masywy żelaza i stali, pary i elektryczności podporządkował swojej woli, ujarzmił w czasie, wykresach, cyfrach.

Zakłady wodociągowe stoją w zupełności na wysokości zadania —

jak stwierdzili fachowi znawcy — pod każdym względem, t. zn. zapewniają miastu **czystą, zdrową wodę, badaną codzień w laboratorjach bakterjologicznem i chemicznem.**

Następnie z racji dwojakiego rodzaju pomp: parowych i elektrycznych dają gwarancję nieprzerwanej pracy i dostawy wody, gdyż dzięki posiadaniu własnej centrali elektrycznej **są uniezależnione od dostawy prądu z elektrowni miejskiej w wypadku przerwy tej dostawy.** Zakłady mają nowoczesne urządzenia, kotłownie, maszyny, pompy, filtry, aparaty do badań, wielkie hale jasne, czyste, przestronne, w których narzuca się wprost zaprzeczenie pojęcia wielu ludzi o pracy, jako przekleństwie człowieka.

W zabudowaniach administracyjnych zakładów wodociągowych

przy ul. Senatorskiej w Krakowie, oprócz biur znajdują się również **warsztaty** naprawy części maszyn i **instalacyj, wraz z halą legalizacji wodomierzy,** a także najnowocześniej **urządzone łazienki dla robotników,** szatnie i kuchnia, w której korzystają z ciepłej wody i mogą sobie odgrzewać posiłki. Pozatem **dla dzieci robotników mieści się w zakładach przedszkole,** w którem korzystają cały rok z bezpłatnych śniadań, a obecnie z półkolonii prowadzonej przez fachową instruktorkę.

Zakłady wodociągowe są **w stanie ciągłego rozwoju i ulepszeń.** Z roku na rok powstają **nowe baseny filtrowe** (w przewidywaniu rozwoju miasta, zwiększenia stanu ludności, a tem samem ilości zapotrzebowanej wody) — obecnie jest w trakcie budowy **nowa studnia zbiorcza,** nowa część hali pomp odśrodkowych i odkwaszalnia, w której montuje się już odnośne aparaty dla dalszego — poza chlorowaniem —

polepszenia jakości wody.

W nowej części zakładu mieścić się będzie równocześnie sala muzeum, w którem (według projektu) zgromadzone eksponaty oraz modele obrazować będą zwiedzającym dokładnie całą pracę zakładów.

Nad całością urządzeń i składnością funkcji zakładów, jak też ich stałym rozwojem czuwa **dyrektor Orzelski,** b. profesor chemji, a równocześnie wielki miłośnik kwiatów i esteta. Dzięki dyrektorowi Orzelskiemu można połączyć dwa (jakby się zdawało) odrębne pojęcia: **fabryka i kwiaty.** Zakłady toną w zieleni, na której z artystycznym umiarem rozmieszczone kwiecą się małe rabaty, szkli się minjaturowa sadzawka, na której drzemią nieruchomo blado-różowe nenufary.

Praca ludzi, maszyn, hale, garaże — fabryka wśród kwiatów.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

Tajemnica starych portretów.

Powieść fantastyczna.

8)

Brzmiał on następująco: „JA, RAJNOLD PAN NA HEIDENSTEINIE I NA DOBRACH OKOLICZNYCH, tę oto pamiątkę w postaci zwierciadła pozostawiam mojym potomkom na wieczne przechowanie i ku wiecznej pociesze. Będąc w niewoli u niewiernych, podczas wyprawy odbytej do Ziemi Świętej pod wodzą Ludwika króla Francji, o oto zwierciadło otrzymałem od królewny Nirwah, pięknej a dobrej, która mimo swą wiarę była najlepsza kobietą. Lustro to oglądane w rocznicę patrona świętego ukazuje twarz ukochanej, zmarłej lub dalekiej osoby. Przysięgam, że ja RAJNOLD Z HEIDENSTEINU, RYCERZ CHRZEŚCIJAŃSKI, chcąc po powrocie do ojczyzny zobaczyć oblicze drogiej memu sercu Nirwah posługiwałem się zwierciadłem, i że ono dotrzymało danej mi obietnicy. Polecam moim potomkom w ważnych chwilach życia, gdy zajdzie potrzeba, skorzystać z zwierciadła i przechować je aż do wygaśnięcia, czego oby Bóg nie dał, naszego rodu“. Następował monogram mego pradziada, a na sznurku pergaminowym wisiała mała pieczątka wciśnięta w żółty wosk. Data była nieco zatarta, ale można było odczytać rok: 1245.

Odkrycie to tak mną wstrząsnęło, że odłożyłem na chwilę pergamin, aby zebrać zmysły. Cóż za niebywała rzecz list, pisany przez praszczura przed siedmiuset niemal latami! Styl tej epistoły był tak stosunkowo żywy, tak bezpośredni, że miało się wrażenie, iż przemawia nieco archaicznym, ale zrozumiałym językiem do młodszego swego syna czy krewnego. W jednej chwili ujrzałem w mej fantazji rycerza w białym zawoju chroniącym go od prażącego słońca Afryki, siedzącego na dzielnym arabie, igrającego z niebezpieczeństwem jakby dla rozrywki, rycerza, który przebył tysiące mil, by dotrzeć do Grobu Zbawiciela i zdobyć Go dla całej chrześcijańskiej Europy. A obok niego rysowała się postać pięknej księżniczki czy królewny Nirwah, córki zapewne jakiegoś królika czy dowódcy wojsk niewiernych, która mimo wszystkie przeciwności, mimo różnicę wiary, poglądów — pokochała pięknego rycerza z gór i na pożegnanie, nie mogąc związać swego losu z jego losem, wręczyła mu magiczne zwierciadło, które już od wieków zapewne było w posiadaniu jej rodziny i stanowiło cenny, jedyny w swoim rodzaju, — skarb.

Więc jednak legenda nie kłamała i skarb był ukryty w wieży Dawida! Stare legendy, które obiegały okolicę, nie były czczą fantazją, blagą, bajką.

Na dnie każdej baśni jest coś prawdy, która tylko otacza się podobnie jak owad czy rybka zamknięta w bursztynie licznemi pokładami dodatków, pomyłek, przekręceń. I to jaki skarb! Nie złote monety, które znane są każdemu numizmatykowi, nie jakieś złote pierścienie czy sznury pereł, rzeczy piękne, drogocenne, ale wkońcu bezduszne — ale zwierciadło, na którego tafli zobaczyć można ukochaną a daleką osobę! Patrzałem na leżące przede mną zwierciadło i raz po raz dotykałem go, tak bardzo nie wierzyłem własnym oczom i tak dalece zdawałem się śnić. Nie, to jednak było prawdą! Nie jestem wizjonerem ani nie stoję pod wpływem haszyszu czy opjum. Lustro leży przede mną, obok leżą futerały skórzane, a opodal zwitek pergaminu z pieczątką Rajnolda z Heidensteinu.

Chcąc uporządkować moje myśli, począłem chodzić dużemi krokami po bibljotece. Najlepiej bowiem porządkują się wrażenia i myśli w takiej właśnie sytuacji: siedząc nie ma ciało dosyć sprężystości — powiedziałbym — myśli biegną zbyt leniwie, leżąc nie mogą wzlatać, pełzają po ziemi na poziomie nóg. Dopiero człowiek chodzący po pokoju może zapanować nad otoczeniem i nad sobą samym. Czytałem zdanie pewnego filozofa (może to był Schopenhauer), który właśnie potwierdza moje poglądy na tę sprawę. — Zmęczony temi wszystkiemi wrażeniami, zapakowałem pieczołowicie zwierciadło i futerały do skrzynki, zamknąłem to wszystko w mojem biurku i poszedłem spać. Śniły mi się rzeczy dziwne: zdawało mi się, że stoję w sali portretowej, w kącie, na jakiemś podwyższeniu, tak, że panuję nad całą salą i z całym spokojem widzę, jak występują z ram moi przodkowie i idą ku mnie. Sen był o tyle dziwaczny, że nie odczuwałem najmniejszego zdziwienia na widok tego, co się dzieje: uważałem to za rzecz zupełnie naturalną i obserwowałem tylko wyraz ich twarzy, ich sposób mówienia, poruszania się itd. Zauważyłem wiedy, że niektórzy zupełnie inaczej wyglądają na portrecie, a inaczej w życiu realnem. Naprzykład ów rycerz w srebrnym pancerzu, który, jako towarzysz Franciszka I, walczył pod Pawią i został razem z królem wzięty do niewoli przez Karola V. — Dietrich von Heidenstein, o ile robi wrażenie groźne i bardzo postawne na portrecie był w rzeczywistości małym człowiekiem, nieco pochylonym, albo nawet możnaby powiedzieć garbatym, który bynajmniej nie posiadał miny nieustraszonego, a raczej robił wrażenie człowieka niezdecydowanego.

Natomiast inny mój przodek, Karol Rajnold, hrabia na Heidenstein, Meggen, Lindenburg i wolny baron na Pfordt, ten którego portret wisi zaraz naprzeciwko dużych drzwi, o ile nie robi wrażenia zbyt groźnego w swoim atłasowym niebieskim fraku, z wielką gwiazdą orderu Marji Teresy, z peruką pięknie ułożoną w pukle, o tyle we śnie wydał mi się strasznym, groźnym tyranem. Był olbrzymiego wzrostu, szedł dumnie, sztywno, oczy jego miały jakiś nieubłagany błysk, ręka duża, energiczna, ale też twarda, bezlitosna spoczywała na rękojeści szpady. Podszedł do mnie i rzekł coś, czego sobie już nie przypominam. W każdym razie zrozumiałem, że czyni tylko zadość formom i bynajmniej się mną nie interesuje. Muszę zajrzeć do życiorysów naszych przodków, spisanych przez księdza Wolfsberga, który wychował mego pradziada, aby się dowiedzieć bliższych szczegółów o tym dziwnym człowieku, bo chociaż sen jest tylko odbiciem myśli, ale był tak wyrazisty i dziwny, że chciałbym porównać rzeczywistość z temi widziadłami.

Moje odkrycie zrobiło na Auerze niezwykeł wrażenie. Jest on tak tą sprawą pochłonięty, że postanowił zostać u mnie tak długo, aż nie wyjaśni się sprawa z punktu widzenia historji sztuki. Chodzi mianowicie o to, aby poznać po egzotycznych ozdobach na rękojeści, z jakiej epoki i okolicy pochodzi zwierciadło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zarząd Miejski w Krakowie.

Obwieszczenie

Starosty Miejskiego.

Dotyczy: zajmowania mieszkań opróżnionych przez żydów.

Zajęcie, wynajęcie i jakiekolwiek inne zajmowanie mieszkań w Krakowie, które stają się wolne wskutek wyjazdu żydów, jest dopuszczalne tylko za moją zgodą. Wszelkie dokonane od 1-go sierpnia rozporządzanie takimi mieszkaniami wymagają mego dodatkowego zatwierdzenia. Posiadacze mieszkań, którzy nie będą mogli wykazać się takim zatwierdzeniem przy późniejszej kontroli, muszą liczyć się z tym, że drogą przymusu odbierze się im mieszkania.

Posiadacze budynków, a także powiernicy budynków mieszkalnych odpowiadają za przestrzeganie niniejszego zarządzenia. Mają natychmiast donieść Niemieckiemu Urzędowi Kwaterunkowemu o wypadkach zajęcia mieszkań, których ten urząd nie dokonał.

Pozwolenie zawarcia umowy najmu co do powyższych mieszkań należy uzyskać przed wprowadzeniem się do mieszkania.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1940 r.

Starosta Miejski
2264k **Schmid**

Z URZĘDÓW

Jan Kołodziej, Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach. Dnia 15 lipca 1940 r. — Km 63/40. (E. 310/38) zawiadamia, że dnia 24 września 1940 r. o godz. 11.30 w Sądzie grodzkim w Niepołomicach, sala Nr. 7, odbędzie się **LICYTACJA REALNOŚCI.** I. Marji Wróblewskiej lwh. 561 gm. Niepołomice o pow. 162 s2, na której stoi dom drewniany kryty słomą zpn., oszacowana na 2.090 zł. — II. Lwh. 1954 gm. Niepołomice o pow. 135 s2, oszacowana na 1.350 zł. — III. Lwh. 960 gm. Niepołomice dł. Ludwika i Józefa Wróblewskich po 1/4 części wł., czyli 2/4 części o pow. 453 s2, oszacowana na 453 zł. — IV. Lwh. 1410 gm. Niepołomice dł. Józefa Wróblewskiego w 1/8 części wł., zaś dł. Ludwika Wróblewskiego w 5/8 częściach wł., czyli 6/8 części o pow. 346 s2, na której stoi dom mieszkalny, kryty słomą, oszacowana na 2.173 zł 60 gr. — V. Lwh. 1023 gm. Niepołomice, Ludwika Wróblewskiego własnej o pow. 316 s2, oszacowano na 158 zł. — Najniższa oferta: ad I. — 1.567 zł 50 gr; ad II. — 1.012 zł 50 gr; ad III. — 339 zł 75 gr; ad IV. — 1.630 zł 20 gr; ad V — 118 zł 50 gr. Wadjum: ad I. — 209 zł, ad II. — 135 zł, ad III. — 45 zł 30 gr, ad IV. — 217 zł 36 gr. ad V — 15 zł 80 gr. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest przedłożyć zezwolenie Władz (Starostwa Powiatowego) do nabycia nieruchomości. 2253k

Jan Kołodziej, Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach. Dnia 15 lipca 1940 r. — Km. 356/39. (E. 105/39). Zawiadamiam, że dnia 24 września 1940 roku, o godz. 10 przed południem w Sądzie grodzkim w Niepołomicach, w sali Nr. 7, odbędzie się **LICYTACJA REALNOŚCI.** I. Jędrzeja Chmury w Niepołomicach lwh. 2581 gm. Niepołomice o pow. 260 s2, na której stoi dom drewniany wraz z przynależnościami, oszacowano na 2.110 zł. — II. Lwh. 310 gm. Niepołomice o pow. 125 s2 oszacowano na 312 zł. — III. Lwh. 2173 gm. Niepołomice Stanisława Chmury i Katarzyny z Chmurów Wyczesanej po 1/3 części wł., czyli 2/3 cz. tworzą pow. 1 mórg 486 s2, oszacowano na 2.086 zł. — IV. Lwh. 2375 gm. Niepołomice Stanisława Chmury i Katarzyny z Chmurów Wyczesanej po 1/3 części wł., czyli 2/3 cz. tworzą pow. 1.163 s2, oszacowano na 1.396 zł 60 gr. — Najniższa oferta: ad I. — 1.582 zł 50; ad II. 234 zł; ad III — 1.564 zł 50 gr; ad IV. — 1.047 zł 45 gr. Wadjum: ad I. — 211, ad II. — 31 zł 20 gr, ad III. — 208 zł 60 gr. ad IV — 139 zł 66 gr. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach. Przystępujący do przetargu obowiązany jest przedłożyć zezwolenie Władz (Starostwa Powiatowego) do nabycia nieruchomości. 2252k



Wzywa się wszystkie osoby,

które posiadają rzeczy biurowe, urządzenia magazynowe i techniczne, stanowiące własność fy. Vacum Oil Company S. A., zaginione z jej składu w Krakowie, do zgłoszenia tych urządzeń do biura firmy w Krakowie przy ul. Karmelickiej 45. do dnia 30. VIII. br. pod rygorem dochodzenia własności na drodze sądowej.

Zarazem uprasza się osoby, które mogą wskazać miejsce, gdzie znajduje się mienie firmy Vacum Oil Company S. A. o zgłoszenie danych do biura w Krakowie pod wyżej wskazanym adresem, za odpowiednim wynagrodzeniem. 28416

Vacum Oil Compasy,
Spółka Akcyjna.

Wolne posady

MAJSTER
obeznany z paleniem kawy słodowej i mieszanek kawowych, poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28586". 28586

CZELADNIKA
krawieckiego, — bardzo zdolnego, duże sztuki, potrzeba zaraz. — Izdebski. Nowy Targ. 28609

LEŚNICZY
egzaminowany, żonaty potrzebny zaraz. Podać warunki, odpisy referencyj, fotografje: Zarzecze koło Niska. 28656

CUKIERNIK
dobra siła, potrzebny. Oferty składać: Cukiernia Kudelski, — Tarnów. 2150k

RZĄDCĘ GOSPODARCZEGO,
kawalera na folwark 300 mórg, pod dyspozycję energicznego, sumiennego z odpowiedniemi — kwalifikacjami rolniczemi poszukuje się od 1. 9. br. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i referencjami: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 28106". 28106

ZEGARMISTRZ
na małe zegarki potrzebny. Florjańska 3, — Chwilkowski. 28858

SAMODZIELNY
operator, doświadczony fachowiec, potrzebny zaraz do zakładu fotograficznego w centrum. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 28736". 28736

ZEGARMISTRZ
zdolny fachowiec, posiadający pozwolenie na otwarcie przedsiębiorstwa, poszukiwany przez właściciela lokalu przy głównej ulicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 28737". 28737

ZA
obsługę i opiekę jednej osoby — dam — skromne mieszkanie inteligentnej uczciwej czystej — dziewczynie, zupełnej sierocie, możliwie posiadającej — stałą pracę. Goniec Krakowski Kraków „Nr 28865". 28865

SŁUŻĄCA
z bardzo dobrem gotowaniem do dwóch osób na wieś potrzebna od 1 września. Świadectwa wymagane, warunki bardzo dobre. Zofja Horodyńska. Magdalena, p. Gorlice. 28850

CHŁOPCA
do nauki krawiectwa przyjmie Górka, św. Jana 18. 28489

PRZYJMĘ
zdolną, uczciwą panienkę z ukończoną szkołą zawodową, do praktyki sklepowej. Zgłoszenia pisemne z dokładnym życiorysem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28762" 28762

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, z gotowaniem — potrzebna: Juchowski, Kraków. Florjańska 42. 28745

KUCHARZ
lub kucharka do restauracji potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysem. — MIECHÓW koło Tunelu restauracja kolejowa. 28870

EKSPEDJENTA
i ekspedjentki, władającej niemieckim, z branży żywnościowej, do kantyny w Krakowie poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28877". 28877

MODNIARKA
zdolna, aryjka, potrzebna: Florjańska 40, Kraków, 28769

OSOBY
inteligentnej poszukuję do biura. Szczegółowy życiorys z fotografją, wymagania nadsyłać: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28913". 28913

Posad poszukują

GOSPODYNI
kucharka, lat 38, polski, niemiecki, dobre gotowanie, prasowanie, cerowanie, szuka pracy na wieś. Zgłoszenia: — P. Frysztak, Gogolów k. Jasła, — sołtys Byś, dla „Janiny". 28221

NAUCZYCIELKA,
Poznanianka, długoletnia praktyka we dworach, biegle niemiecki, francuski, muzyka — poszukuje posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia: — Kraków, Anny 4/9. 28888

PIERWSZORZĘDNA,
młoda gospodyni poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28697" 28697

DROGISTA
władający polskim i niemieckim przyjmie posadę. Zgłoszenia, z podaniem warunków: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28849" 28849

CHEMIK,
artykuły gospodarcze — organizator, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28774". 28774

STUDENT
z niemieckim — przyjmie jakąkolwiek pracę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28730" 28730

DYPLOMOWANY
drogista poszukuje posady jako przedstawiciel wzgl. w drogerji. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 28807". 28807

INŻYNIER
rolnik z praktyką, lat 28, poszukuje zajęcia w majątku lub instytucjach rolniczych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 28643". 28643

HODOWLĘ
racjonalną trzody chlewnej zwierząt domowych założy — poprowadzi młoda agronomka, poszukująca posady buchalterki, wyręczycielki, lubiąca pracować uczciwie. Referencje ziemiańskich rodzin do dyspozycji. — Łaskawe zgłoszenia uprasza: Dworakowska, Lechaflice, poczta Warka — Dystrykt Warszawski. 2201k

EMERYT,
urzędnik sąd.-notar. przyjmie odpowiednią posadę. — Skromne wynagrodzenie. Kaucja zabezpieczona. Mieczysław Chodziński. Jarosław. Kolejowa 28. 28650

PANNA
po maturze, ze znajomością języka niemieckiego, maszynopismo, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28871". 28871

REPREZENTACYJNY,
wysoki, wyższe wykształcenie, tytuł naukowy, samotny, lat 38, Polak — do dyspozycji za skromnem wynagrodzeniem, ewentualnie mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28874"

MŁODA
Polka ze średniem wykształceniem, energiczna, gotuje (niemiecki), poszukuje posady bez dzieci. Odpowiedzi proszę kierować: Olekowa, — Krosno, Legjonów. 28876

FRYZJER
damsko-męski — ondulacja trwała, wodna, żelazkowa, — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr. 319". 2255k

Kupno

KUPIĘ
dywan perski — wielk. 3×4 m, w I-a sorta, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28591". 28591

ODKUPIĘ
sklep mleczarsko owocowo - cukierniczy. Aryjczyk. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28878". 28878

ZNACZKI
pocztowe, serję „Gouvernement" i inne kupuję. — Malinowski, Szlak 39/7. 28882

WÓZEK
dziecinny, wanienkę kupię: — Anny 4—9, godz. 16—17. 28887

KUPUJE
futra, palta, ubrania męskie i garderobę damską Sklep Komisowy, Rynek Gł. 26, I p. 28694

KUPIĘ
pustaki stropowe 2000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28733". 28733

KUPIĘ
ubrania, kapy pluszowe, rowery, spody futrzane, aparaty fotograficzne — lub przedmioty ze złota. Św. Krzyża 7. Sklep kupna i sprzedaży. 28665

UWAGA!
Kupuję pierścionki, obrączki, łańcuszki, stare korony przegryzione zęby — płacę najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 28664

PIECYK
elektryczny, maszynę do szycia korzystnie kupię. Zyblikiewicza 12/1. 28640

KUPIĘ
kompletne urządzenie do restauracji w stanie dobrym. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zyblikiewicza 5, m. 54, IV. klatka, II. piętro. 28671

KOCIOŁ
stojący 4—6 atm dobrym stanie — kupię. Zgłoszenie: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28698". 28698

BUTY
z cholewami, ładny fason, Nr. 44, ewent. 43 kupię: Urzędnicza 35, m. 2. 28731

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ,
złote korony, — mostki kupię: — Pierackiego 5/2. 28711

KUPIĘ
okazyjnie wędkę pstrągową z przyborami. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28749". 28749

KUPIĘ
okazyjnie kilka flaszek starych wódek i win. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28750" 28750

KUPUJE ZŁOTO
i bierze w KOMIS, poważna firma katolicka, płacąc najwyższe ceny. Kopaczyński, Bracka 2. 28802

TAPCZAN
kupię. Lelewela 9, m. 2. 28804

MASZYNĘ DO PISANIA
jeśli nie droga kupię. Karmelicka 50 m. 1. 28827

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 28825

LOKOMOBILĘ
kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr 28862". 28862

SZAFY,
łóżka, stoły, krzesła, wszelkie meble używane kupuje gotówkowo Hala Meblowa — Wiślna 4, parter 28194

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską damską, oraz bieliznę. Sklep używanych rzeczy. Starowiślna 80. 28808

KUPUJĘ
wagi, maszynki do mięsa. Szlifiernia Myszkowski, Dietla 46. 28815

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, I piętro, oficyny, m. 4. 28196

PATEFON
walizowy z płytami kupię okazyjnie, gotówkowo. Mikołajska 6 I. piętro (4). — Proszę przyjść 27953

ŻELAZKO
elektryczne krawieckie, dobry stan, kupię: Juchowski. — Kraków, Florjańska 42. 28744

KUPIĘ
fotele klubowe, gabinet męski — okazały jasny, duży dywan i nowoczesną jadalnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 28789". 28789

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę. Sklep narożny Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 28119



FOTO-ROBOTY
zawodowe: amatorskie dla zamiejscowych wysyłamy POCZTĄ zaraz na drugi dzień po otrzymaniu zamówienia. — Wykonanie bardzo staranne.
Ceny odbitki: 6.9 — 30 gr. 9×12 — 30 gr. pocztówki 40 gr. Wywoływanie Leica — 60 gr. 6.9 — 46 gr.
Kraków, Karmelicka 50, BIELEC

GARDEROBĘ
męską kupuję — Starowiślna 21, m. 8. 28679

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 28701

MASZYNY
do szycia używane „Singera" kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2231k

KUPIĘ FORTEPIAN
lub pianino. — Zgłoszenia: — „Par", Kraków, Rynek 46 „Tanio". 2248k

Sprzedaż

HULAJNOGĘ
balonową sprzedam: Dębniki, Dębowa 10. 28724

GOBELIN
Araś sprzeda: — Michałowskiego 15/16. 28812

JADALNIĘ,
biurko (orzech), oraz lampę sprzedam: Limanowskiego 9/9b. 28579

KUPON
bielski ubraniowy, płaszczowy sprzedam: Kochanowskiego 2, m. 2. 28658

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską, PASY wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35 27201

FORTEPIANY OKAZYJNE
Ehrbar, Förster sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 2257k

URZĄDZENIE
sklepowe, maszynę do endlu sprzedam. Zgłoszenia: Miodowa 16, m. 2, między 2—3. 28752

DOM
z ogrodem pod Warszawą — do wydzierżawienia. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28873". 28873

NOWY
wózek ręczny do rozwożenia towarów sprzedam. Wiadomość: Bronisławy 12, parter. 28880

LAKU
butelkowego większą ilość sprzedam. Wiadomość: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 28884". 28884

TRAKTOR
Fordson w bardzo dobrym stanie, z pługiem, do sprzedania. Wiadomość: Majątek Łężkowice, poczta i stacja Kłaj. 28627

SPRZEDAM
piatery na 12 osób, 6 srebrnych łyżeczek. Wiadomość: — Sklep „Biawat", Karmelicka 45a. 28504

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag" Kraków, Wiślna 2. 28852

PATEFON WALIZOWY
szwajcarski z płytami sprzedam: Mikołajska 6. I. piętro (4). 27954

WÓZKI MARKI KONKON
nadeszły do Firmy Stefan Igliński Kraków, Sławkowska 10. 28118

HALA MEBLOWA,
Wiślna 4, parter, sprzedaje, kupuje używane meble. 28140

UBRANIE,
futro perskie, aparat fotogr., pelisę, jadalnię, futro męskie sprzedam: Starowiślna 21, m. 8. 28547

PATEFON
Columbia i dwusprężynowy szwajcarski, płyty, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 28646

ZŁOTY SCHAFHAUSEN
do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr 28725" 28725

MASZYNY BIUROWE
do pisania, sumowania, kalkulacyjne, dodawki biurowe, powielacze rotacyjne, płaskie (cyklostyle) — sprzedaje, kupuje, komis, zamiana — poleca Agentura Handlowa Gołębiowski-Bafalski, ul. Jana 5/10, telef. 226-45. [illegible]

[illegible] Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 28675

PATEFON,
płyty wyborowe, klarnet, aparat fotograficzny, — altówkę, okazyjnie sprzedam. Grzegórzecka 42/2. 28486

BŁAMY,
spody futrzane, kołnierze, — lis mongolski, zegar szafkowy wiszący, — maszynę Singera sprzeda: Michałowskiego 15/16. 28811

OPAŁ TANIO!
Jodła, świerk — kilka wagonów sprzedam. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28388". 28388

WNYCH
Duchownych zawiadamiam. Materjał na sutannę kaszmir jest do sprzedania. Kraków, Wiślna 2. Dobrzański. 28494

DO
sprzedania jadalnie, tapczany, stoły rozsuwane, ceny niskie: — Kraków, Felicjanek 7, m 13, — stolarnia. 38760

SPRZEDAM
wagę decymalną na 300 kg. Bronowice Małe, — Spólna 296. 28739

WÓZEK
dziecięcy Konkon, głęboki, luksusowy, sprzedam: Piłsudskiego 1/6. 28742

MASZYNA
prawie nowa, kryta, „Neuman", okazyjnie do sprzedania: — Nowa Olsza Skorupki 18, m. 5. 28574

PIĘĆ TYSIĘCY SZTUK
gąsiorów po przystępnej cenie — sprzeda cegielnia Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 5. 28564

MASZYNY
do pisania, rachowania naprawia Pracownia Mechaniczna — Józef Piwowar, Kraków, Szpitalna 7. 28676

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 27198

MASZYNĘ
oryginalną SINGERA, AMERYKAŃSKĄ, prawie nową, okazyjnie sprzeda: Rynek Główny 23, mieszkanie 10 pierwsze piętro, oficyna. 28784

PARCELE
Boczna — 29 Listopada Kraków do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28836". 28836

KREMY
Wody Kolońskie i pudry ceny niskie. Kłosiński, Kraków, Szewska 21. 28830

CZEPKI
paski do kąpieli duży wybór, ceny bardzo niskie Kłosiński, Kraków, Szewska 21. 28828

PIECYK
gazowy pokojowy sprzedam — Wybickiego 10/3 przedpołudniem. 28848

MEBLE, DYWANY, OBRAZY,
kryształy, sprzedaż, kupno, komis: Dom Handlowo - Komisowy, Szpitalna, — róg Tomasza. 28064

MASZYNY
do szycia nowe i używane stale na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2239k

METALE
SPRZEDAŻ BLACH, RUR, DRUTU PRĘTÓW, PROFILÓW
z miedzi, mosiądzu, aluminium, ołowiu, cyny, cynku, komp. łożysk.
TOWARZYSTWO METALURGICZNE
Zarząd Powierniczy
Kraków, Lubicz 3a, tel. 106-28.
Sprzedaż tylko za Bezugscheim Bewirtschaftungsstelle f. Metalle, Lenartowicza 13. Firma udziela wszelkich informacji w zakresie starań o przydział metali. Formularze wniosków urzędowych do dyspozycji. 2084k

SKLEP
spożywczy z mieszkaniem od właściciela, z powodu choroby do wydzierżawienia. Oferty: Stara Olsza, ul. Wolności 16. 28872

NOWO OTWARTY
Salon Mód „Zosia", — Kraków, Szpitalna 3, — przyjmuje wszelkie zamówienia nowe i przeróbki 28692

PARCELE
sprzedam w Kokotowie — pod Krakowem, Osiedle Urzędnicze, 408 i 405 sążni. Wiadomość: Mogilska 78a. 28869



SPRZEDAM
domy nowe, piętrowy 26.000, — parterowe z ogródkami, 20.000, 12.000, parcelę dwustusążniową Podgórze, 19.000. Kraków. Targowa 1, m. 8 28890

KIT
szklarski, jakość przedwojenna, — oraz farba Ultra marin „Leverkus" i perłowa — olejna, natychmiast tanio do nabycia: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 28450

ŁÓŻKO
blaszane — wiedeńskie wkład, sofa do spania, koce, dywanik, obrus, serwetki, lustro, umywalnia, krzesła skórzane — sprzeda Michałowskiego 15/16. 28813

Mimozella Piękną cerę teraz masz „Mimozellą" myjesz twarz?

KUPUJĘ
książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, lornety, maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów: Antykwarnia — Stanisław Pelc. — Kraków, Szpitalna 19. 27731

KUPIMY
natychmiast — kamienicę — dom parcelę — majątek ziemski — gospodarstwo — Zgłoszenia „Informator", Kraków. Pijarska 19. 1971k

KUPIĘ
okazyjnie maszynę do robienia tabletek aptekarskich. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 28748". 28748

FILATELIŚCI!
Sprzedaż, kupno, wymiana, komis: „Mundus", Rynek 37. 27186

SYPIALNIĘ JADALNIĘ
natychmiast kupię. Smoleńska 35, m. 4. 28833

KUPUJĘ
używaną garderobę, ul. Bracka 10, m. 7. 28818

KUPIĘ
wprost od właściciela 30—50 morgów pola z zabudowaniami lub bez. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2256" lub telefon Nr. 116-96. 2256k

ZŁOTE
bransolety, łańcuszki, pierścionki, oraz złoto nisko próbne kupuję. Grodzka 2, m. 9, oficyny I p. 28197

FUTRO
damskie, męskie, maszynę do szycia, kupię. Szlak 43/7. 28471

FORTEPIANY, PIANINA
kupuje się najkorzystniej i z gwarancją tylko w składzie fachowym firmy Wład. BOLOŃSKI, Kraków, Grodzka 40. 2233k

SAMOCHÓD
ciężarowy, Praga 6 ton w ruchu na pracach drogowych Wieliczka - Tarnów w najlepszem utrzymaniu, opony nowe i z pracą okazyjnie sprzedam za gotówkę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28592". 28592

CHŁODNIĘ
amoniakalną o wydajności około 3.000 kaloryj, do chłodzenia pośredniego solanką, sprzeda Skład Piwa Okocimskiego. Kraków. św. Jana 5. 28786

OKAZJA!
Parcela willowa, uzbrojona, 350 s², Osiedle, 35.000 Parcela dwumorgowa 200.000. — Parcela 130 s². uzbrojona. Wybickiego — 100.000. Część kamienicy czterdziestodziewięcio - ubikacjowej, okolica Parku — 90.000. Willa pod Krakowem, ogród — 70.000. — Dom trzechpiętrowy, gotówka 150.000. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28886". 28886

CYGARNICZKI
szklanne i wiśniowe, większe ilości, sprzedaje sklep tytoniowy Poselska 13. 28822

INSTRUMENT
niwelacyjny do sprzedania. Wiadomość: A. Sulikowski, Florjańska 19. 26653

KARETA
lekka, na gumach i powóz w dobrym stanie, do sprzedania. — Zgłoszenia: Majątek Łężkowice, poczta i stacja Kłaj. 28628

SPRZEDAM
ruczer w dobrym stanie, — kupię maszynę pralniczą. Zgłoszenia: Kalwaryjska 25/28. 28652

RABKA-ZDRÓJ
parcele, domek do sprzedania. — Wiadomość: Witulski. Rabka.

Za zaginione oryginalne świadectwa, przysłane wraz z ofertami do redakcji — wydawnictwo Gońca Krakowskiego nie odpowiada.

SERWIS
stołowy na 12 osób — 60 części, okazyjnie — do sprzedania. — Oglądać: Dietla 29 m. 14. 28799

SPRZEDAM
pół kubika sosny dwucalówki. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28798". 28798

PIECE
kaflowe przenośne, pokojowe lub kuchenne i kafle szamotowe sprzedam: — Kaflarz, Jana 13/III. 28498

MASZYNĘ
piszącą, — biurową, walizkową, sprzedam: — Sławkowska 19/3. 28629

MUCHY
oraz inne przybory do rybołóstwa. Kłosiński Kraków - Szewska 21. 28832

PARCELA! KAMIENICA!
Piastowska - Błonia: parcelę narożnikową uzbrojoną 55.000. Kamienicę superkomfortową nową 420.000, Rynek Dębnicki: — Kamienicę superluksusową, nową, 225.000. ŚRÓDMIEŚCIE: kamienicę dochodową 230.000. Parcelę dużą 275.000 sprzeda Szachowska Kraków Jagiellońska 10/6. 28465

Matrymonjalne

MŁODA,
przystojna, inteligentna, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 28721". 28721

DO PRANIA BIELIZNĘ przyjmuje
FILIE: Floriańska 45, Grodzka 71, Karmelicka 50, Rakowicka 10, Starowiślna 80, Juljusza Lea 9 b.
»ALBA« PRALNIA RĘCZNA Łazarza-Boczna 2
SZYBKO — SOLIDNIE — TANIO

ARTYSTA
(był uczeń szkoły filmowej), 23 lat, bardzo przystojny, średnie wykształcenie, stała posada w Mielcu, poszukuje panienki zgrabnej, przystojnej, gospodarnej — może być biedna. Cel matrymonialny. Listy anonimowe i bez fotografji wykluczone. Pisać: Poste Restante Mielec, dla „I—23". 2199k

PANNA
lat 33, wysoka, elegancka, sympatyczna, posiadająca trochę gotówki, na posadzie, rodem z Przemyśla — poszukuje męża eleganckiego, kawalera lnb wdowca z jednem dzieckiem, od lat 40—45. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28889". 28889

SZUKASZ
odpowiedniej partji, zwróć się do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Jutrzenka", Niemiecki Przemyśl, Lelewela 2. Wielki wybór kandydatów, kandydatek z rozmaitych sfer. Podać wymagania, dołączyć fotografję i 2 złote w znaczkach. 2206k

KAWALER,
lat 54, Polak, inteligentny, wysoki, przystojny — przedsiębiorczy, prezencja, z dobrej rodziny, nie bez majątku, na dobrej posadzie, poszukuje żony w odpowiednim wieku, posiadającej większe — gospodarstwo — rolne i walory równoznaczne. — Przedewszystkiem samotnej i bez przeszłości. Odpowiedzi: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28460". 28460

SEPAROWANA
nie z własnej winy, inteligentna, po czterdziestce, pragnie poznać Pana inteligentnego do lat 60 w celu matrymonjalnym. Fotografja pożądana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28476" 28476

KTÓRA
z Pań, inteligentna, niebrzydka pracująca lub materjalnie niezależna, bez przeszłości, chciałaby poznać fryzjera: 29-letni, szatyn, średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28875". 28875

KTÓRY
z Panów ok. 35 lat poślubi inteligentną Poznaniankę sierotę? Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28408".

WDOWA,
lat 30, dwoje dzieci, emerytura, dwie parcele, pragnie wyjść za mąż, panowie na dobrej posadzie lub rzemieślnicy, separowani niewykluczeni. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28042" 28042

POZNAM
w celu matrymonialnym pannę ładną szatynkę, do lat 26, posiadającą 2 morgi pola na ogród przy mieście — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28513" 28513

80-LETNI
wdowiec poślubi panią przyjazną, niskiego wzrostu, zgrabną do interesu. — Poste Restante Jordanów, za okazaniem dowodu 92/40. 28472

KULTURALNA,
przystojna, lat 35, wdowa bezdzietna, niezależna, pozna kulturalnego Pana do lat 45, na stanowisku, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia, mile widziane z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28881". 28881

Lokale

DWIE
ubikacje, niski parter, przy stacji radjowej Dębniki, do wynajęcia za zwrotem remontu, który będzie wliczony w czynsz (zł. 60 mies.). Wiadomość: Ciaputa, ul. Stolarska 13. 28634

NOCLEGI
wygodne — Florjańska 3/8. 28484

SKLEP
z urządzeniem do wynajęcia: Plac Marjacki 9, Firma Lena. 28583

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55/1. 28781

NOCLEGI
czyste, łazienka: Wenecja 5/1. 28787

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 28105

MIESZKANIA POKOJE: KARMELICKA 17. 28107

NOCLEGI
śródmieście. — Asnyka 5 drugie piętro, Kowalska 28273

NOCLEGI
informacje: Sławkowska 4/4. 28377

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 28385

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 28507

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący: Pierackiego 23 m. 1. 28537

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 28566

LOKALU SKLEPOWEGO
w centrum poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 28726". 28726

POKÓJ,
kuchnia — Osiedle Rakowice — oraz pokój z piecem do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 9 „Polonia". 28805

PRZEJMĘ MIESZKANIE UMEBLOWANE
dwu lub trzypokojowe. Zgłoszenia do kancelarji notarjusza Sommera, plac Dominikański 5. 28796

SKLEP
do wynajęcia — Kazimierza Wielkiego 40. Dozorca wskaże. 28607

SKLEP
do wynajęcia: — Rynek Kleparski 10, Gospodarz. 28885

DWA
pokoje, osobne wejście front, dla lekarza do wynajęcia: Zielona 3, m 4. od 3—4. 28395

Różne

OTWIERAM
[illegible] bez uszkodzeń, klucze dorabiam: Zakład Bronzowniczy Franciszek Dziedzic, Kraków, [illegible]

KTO
nauczy jeździć samochodem? Goniec Krakowski, Kraków, „Nr [illegible]

DO WYNAJĘCIA
w Aninie pod Warszawą [illegible] Wiadomość: Warszawa, ul. Odyńca 31, m. 3, — telefon 11.44.66. 2234k

PRECELKI SŁODKIE — SŁONE,
alberty, keksy, pierniki poleca Grzegorz Bień, Kraków, Tatarska 1. 288[illegible]

ZGUBIONO
torebkę granatową, zawierającą kwotę 40 zł., książeczkę wkładkową K. K. O. Kraków, Nr. 441.210, ZASTRZEŻONA. Łaskawy znalazca zechce zwrócić jedynie książeczkę i dokumenty za dodatkowem wynagrodzeniem pod adresem: „Panstal", Kraków, Żółkiewskiego 17. 288[illegible]

NAJTANIEJ!
nicuje, przerabia, reperuje: Krawiec, Dietlowska 44, mieszkanie [illegible] prawe schody. 28[illegible]

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, — Kraków Wójtowska 7, m. 5 — przecznica Mazowieckiej. — Uwaga: Przyjęcia tylko osobiście. 288[illegible]

ZAKOPANE.
Niniejszem — oświadczam, wszelkie oszczerstwa, jakie rzuciłem na P. Adama Króla są wierutnem kłamstwem z mojej strony i przepraszam go za nie jak najgoręcej. Zakopane, Mieczysław Mielocki. 2239k

FUTRA
przyjmuje — do przeróbek i reparacyj kuśnierz Dnda Stanisław, Kraków, Biskupia 3. 287[illegible]

UZĘBIENIE
trwałe tylko metal „PLATIRIDIA" z porcelaną. Bezbolesne zabiegi, niskie ceny: — Kornik, Kraków Florjańska 23. 2845[illegible]

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY
poradzi najlepiej kabałą, tarokiem egipskim: Sidd-harta, Powiśle 12, I piętro. 2819[illegible]

LEKARZ
chorób kobiecych przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—7. Niezamożnym pacjentkom zniżki. Dr. Szymański, Kraków, Syrokomli 23. 281[illegible]

BIURO MATRYMONIALNE
„Przyszłość" pośredniczy w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, dobrze sytuowanych Panów: Długa 5, [illegible] 6. [illegible]

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.